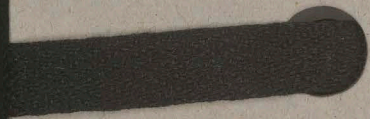
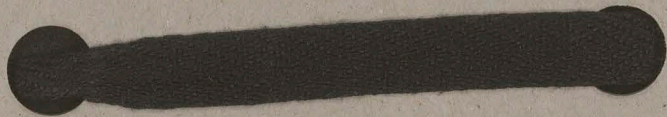
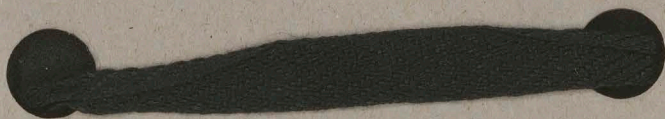


8718

Bibl. Jag.





Adam Fischer

Djabel w wierzeniach
ludu polskiego

W demonologii
Wśród licznych demonów,
znanych naszemu ludowi,
demonów występuje naj-
częściej djabel, ^{który} pojawia
się w różnych postaciach
i pod rozmaitemi nazwami.

Kaszubi (Nadmorski, Ka-
szuby 120) nie używają na-
zy czarta, ani diabła,
lecz wolą mówić: „djabel,
purtoq, leceper, zgrozdok,
1.

Stedia longipalmi Ru. ac.

A. Brückner Hallows 928

s. 198-212

brückneri n. sp.

Stedia longipalmi

Zgwiecha, bies, oraz ~~innych~~
smętk, (smantk), ^{którego} uważaj
za najstarszego djabła. Ów
smętek ma to właściwie
cechy kocielnego szatana
(Pw. Żeromskiego "Dziękuję ci"
za). Kiektórzy Kaszubski wa-
czasem lud Kaszubski nawet
podkreśla: " To doch nie
je djabeł, le to je smętk."

Smantka zna również Kaso-
polska, (np. Ropczycki, Kas-
bony, Stownik gwar. V, 178);
można usłyszeć tu powiedze-
nia: " cificie smentek nadat
cy co ", ~~lub~~ " idź do smentka"

Faint, illegible handwriting, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

lub „niech go smutek weźmie”
(Lud. V 358)

(Mentha używa się niegdyż za-
równo w Małopolsce jako na
Pomorzu w znaczeniu złego
ducha, biesa lub dyabła.

W ~~Pomorskiem~~ ^{Wielkopolsce} w Rydze.
role w czasie pożaru niktyna
wyrzana dyabła ^{tańczącego}
w płomieniach. ^{Wedle niektórych poglądów} Czasem ~~zob.~~
^{się}

(pojawia ^{się} dyabła) w postaci czar-
nego kota, lub ukrywa się
w czarnym płacku z czerwone-
mi oczyma (Gniezno). Aby się
przed nim uchronić, trzeba pobi-
żyć się narkotykami i wymówić
tytułowi ^{imię} Boże, wtedy icher
się zrywa i dyabeł ucieka (Wi-
3.

[The page contains extremely faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is too light to transcribe accurately.]

sta IX 12-13) Nieraz zaś srodzi
bies (wypalonej wiezbie) przez
piorem i stad Rusi ludzi. (Wi-
ste IX 473)

Nawto krajy wiod ludu
wielkopolskiego ~~bardzo~~ wiele
opowiesci o przeroznych dyabel-
skich sztuczach, o mocy lata-
nia po powietrzu, przenoszenie
gor, skal, kamieni, porwa-
nia ludzi i zwierzat, prze-
niamy we wszystkie istoty.
A ~~zresztą~~ ^{lece} (nie braku opo-
wiastek o zmieleniu dy-
abelskiej potegi i oszuka-
ny bies tuła nie jedynie

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

tylko,
jenerze (po wstajnych dro-
gach, jedynie by nie potkreślić
w iryjacyu piastku na
siecze, Koziołki wyrześci
na belawach lub jakiegoś
figla upatać w drodze po-
drożnym. (Kolberg XIV 197-248,
XV. 75-86.)

W Dobryjskiem (Zbiór II
126) mówi lud, że gdy czart
ukradnie nieco ziemi u Boga,
postraje wtedy zaćmienie.
Czart chciał nawet także
zrobić słońce, lecz nie
mógł, ukradł przeto u Bo-
ga kawał słońca, z któ-

[The page contains extremely faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is too light to transcribe accurately.]

reżo utworył się Królestwo. Pod-
~~czas~~ ^{głównie} ~~Przestępcy~~ ^{Dotyczy}
się też ~~przechylnie~~, by podczas
głównie nie mieć przy sobie
kluczy, osobliwie zdyktami,
gdzie Białe żył się w niecho-
wici.

W Krakowskim nazwa lud
djabła: ciort, djebot, bies, sa-
ton, lichy, pokuśnik, poku-
śniare, ^{jednak} ~~śasiwie~~ zaś wysyt-
kie te nazwiska niechętnie by-
wają wymieniane. Częściej na-
daje się miana: zły duch,
zły, corny, "Kwardy", on,

[The page contains extremely faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is mirrored and difficult to decipher.]

lub ~~się~~ nawet poprzestaje ^{się} na
wyrażeniu „cos” w obawie, aby
nazwany po imieniu nie przy-
był nieproszony. Należy uwa-
żać się diabeł - podobnie jak uca-
bej Polne - w postaci różnych
Demonów, jak Winter, Topielec,
Bojinka ^(postrach), Światłko itp. (Wista
XIII 14 in.). Istnieją nawet opo-
wiadania, które uzasadniają
owe przerażające gatunki dyabłów.

Luzper stracony do piekła
zlewał w postaci Drobnego
denegu. Dużo kropel diabel-
skiego denegu upadło w prze-
locie na ziemię, a gdzie
tylko spadła z nich która,

[The page contains extremely faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is mirrored and cannot be transcribed.]

tam umieścić niezły duch, aby
przebywać na tem miejscu
aż do sądnego dnia. Stąd
w każdej okolicy .czy puste, czy
ludnej, .a wrecz i w każdej osi-
sa i musi być miejscowe
dyabły. Straszg one ludzi sm-
dnej lub figlarniej postaci
jużto ludzkiej, jużto zwierzęcej,
pooty wyzdzają, zwodzą, i na
manowce prowadzą, a często
~~na~~ namieriają, ebowieka
do złego. Panowanie każde-
go miejscowego dyabła, one-
dłonego czyto na polach
lub bagnach, czy w lasach

[Faint, illegible handwriting on aged paper]

7 lub na rozstajnych drogach,
czy u parowach i wozach lub
na wozach konicy się na
granicę wsi. Działek lokalny
do sąmiednich wsi nie pojźcie,
bo tam gospodarza, już jego
towarysze zaurdori. Każdy
lokalny bies idzie z granicy
owej wsi u niedzielę na nabr-
zeństwo do bliższego Kocista,
a idą tam dąbki i innych
wsi należących do parafji.
Szczególnie u Kocistnie między-
ką w niem on byc konieczne
na nabrzeństwie, unawoni-
cie podczas czytanej ewan-

[Faint, illegible handwriting on aged paper]

golji. Kształty procybera i
"zły" iżne, albo zwieryce,
psa, wata czarnego, ptaka
iż, albo małego, niezwyk-
łego czoiarka z kuddatym no-
sem, w czerwonym frakcie, mo-
dnych lub sinych spodniach,
i kapeluszku o tyżu rogach.

Pojawia się szczególnie o piątku-
cy lub w południe, na grani-
cy wsi lub na między pól.

(Tholberg VII 41) W pow. Kra-
kowskiu już w r. 1278 ¹²⁷⁸
pedimenta diaboli * nie
dozwalają Łowić ryb w pe-
nem jeziorze (Mon. Pol. Hist

Faint, illegible handwriting, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

II 844) Przesło ryceuz, duchom i
i wielu zginu z dzieczi ma-
konstiej, zbrali się na po-
dóś z kuzkami i chozgwia-
mi. Za piewozym zaciagrem
niei z tunduścią wyciągnęto,
a były o niej tylko trzy małe
rybaczki; za drugim nieiód
był pogryziony i pusty. Za
trzecim razem, jęzuz z wisk-
nym tudem wyciągnęto
potwora z górow Kozłq i arzy-
ma bandy rubinowemi. Lu-
dye pomagali chozgwie i
uciekl, a ze strachu po-

Faint, illegible handwriting, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

chorowali nie śmiertelnie. Po-
tów, ledwo go wycyli, wry
pozost biec ~~potem~~ pod łodem,
dziwili, tentent spranyjac.

(Wrota XVI, 229, Kolberg T 24.5)

[W Bronowicach w czene XIX^{tych}
nawalnym jesiennym, gdy wiele
dzyer pobamalo, niesli dyabli
dziedzica, sasziedniej wsi i psolta.
^{Wrota 229}
I gdy tego dyabli bicia i spietta,
pytaja sie, jak go maja wosi:
"nad lesem" (Liejna kara), czy
"galeziarni" (ciszijsza kara) (Wro-
ta, XIX, 471-2). Rowniej u zwi-
~~zku~~ z podaniami o Suer-
dorskim, ktore maja wiele
charakteru lotnego kre-

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

Konarskiego, występuje też
~~djabły~~ ^(-bierz) (w roli zwaney też z in-
nych djabelstich opowiesci.
[w Klechdach Krakowskich] noziet
kwaenie djabel petuni też
rolę strażnika - przy pie-
niedziach lub scharbach skona-
nych w ziemi przez ludzi de-
wych i samostubnych. Djabel
pielunie ^{tych bogactw} idy tate Tuzgo, djabel.
Dusza karygodziela nie zosta-
nie zbawiona. Duzo takich
skazy, ktoros, gemey z pie-
niedziemi zaiera w sobie
sowie ziemie, ale zepsandyby
sie one, spleśniaty „z asmier-
dziaty” od iekos, gdyby ich

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is extremely faint and illegible due to the low contrast and ghosting effect. It appears to be a multi-paragraph letter or document.

djabel me' puzrietuzat od
czemu do czasu. W lecie na
polach zdanja nie widzieli u bra-
ty dzien sivatetko, co niby
pod rowice z dolu do gory,
z gory na dol przesunowa nie
wiaz upelemu nieszew; siva-
to to nazywa lud zapaty.
Na podskalanach, filowatku
nalezystym do wsi Tomaszowic,
jest niejele nad granicami od
Wielkiej wsi, nozace u ludu
miano: Zapaty, stąd, je-
tu niby djabel pilnuje
niby wielkich skarbow ukry-
tych w ziemi i pienizke

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

przepala. Jeśli się spotka
djabła przecygnij z tego pie-
niądze, a jeśli on wtedy naj-
ępsiej nad nim i w kiel-
t. p. obraciew, tyżeba ~~to~~ d-
ważnie powiedzie nagłos: "Do-
dajbyś porząd na Madajove
Soje", przeciżnac'ie, rżucii
w to miejsce wkaplać, to
djabel pieniądze oddaży.
(Kolberg III 61-2)

W Chy anorstkiem wyobraze
sobie lud djabla jako nęgu-
płego, upokiego siemca w ten-
ny frak ubranego, o wliach
i nogach zatoniejonych pozu-

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

(Djabel ma ogień w pysku, a ogon
z tyłu) zabierający.

ranni, dm czerwonych roztekach
na grobie, a dżajmo ogonie
z tyłu. [Djabły prowadzą życie
podobne do ludzkiego, mogą
się żenić, mieć potomstwo
lecz nie umierają. Najwięcej
djabłów siedzi na wieżbie,
krecają się także w wielkiej
ilości wśród kobiet idących
do kościoła lub z kościoła
(Rudawa), lub ^{oraz} na krzyżo-
wych drogach (Kuzetowice)
Djabły tańczą walcia zawsze
w jedną stronę, zobowiązałe-
dy, gdy ludzie zamieszają się
możliwie, tańczą. Za każdym

[The text on this page is extremely faint and illegible, appearing to be a handwritten letter or document.]

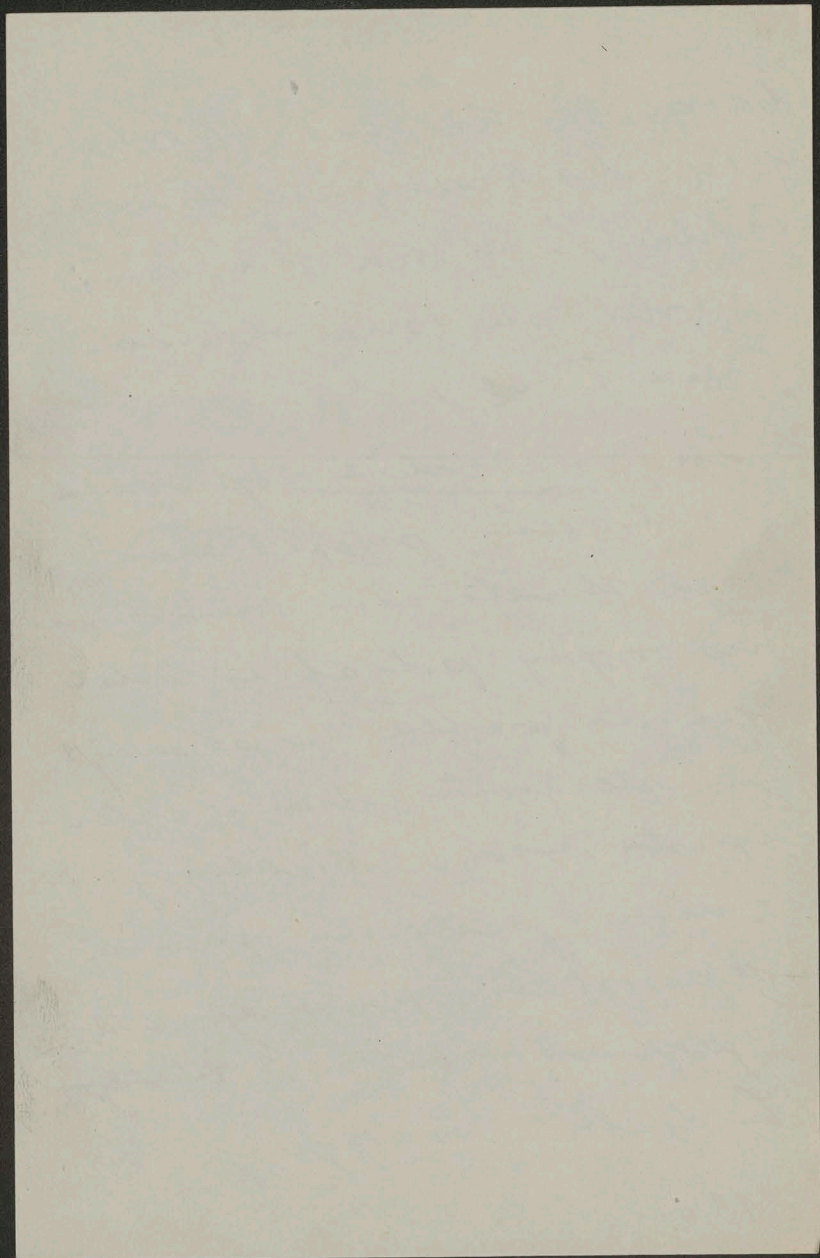
para ljudi tancujuće u za-
pusty tancuju jedna para
djavoć (okolina Ljubnika),
zasviraju n. Janu djabli
rečaromne grmadžs na
na Lypajšojze na tance
i vesela [Polazek. Pov. dujan.
65).

Djabet u pojedinu ludu
u žirickogo (Kotina) pry-
biera vzelkie postacie : „ Jer
Jer - to mo nogi koiski ; a bo
jaki ubau : copka . portki .
zupank cernony , casem cor-
ny i a bo jak sianter - jeno
nogi ma koiski . Potem jako

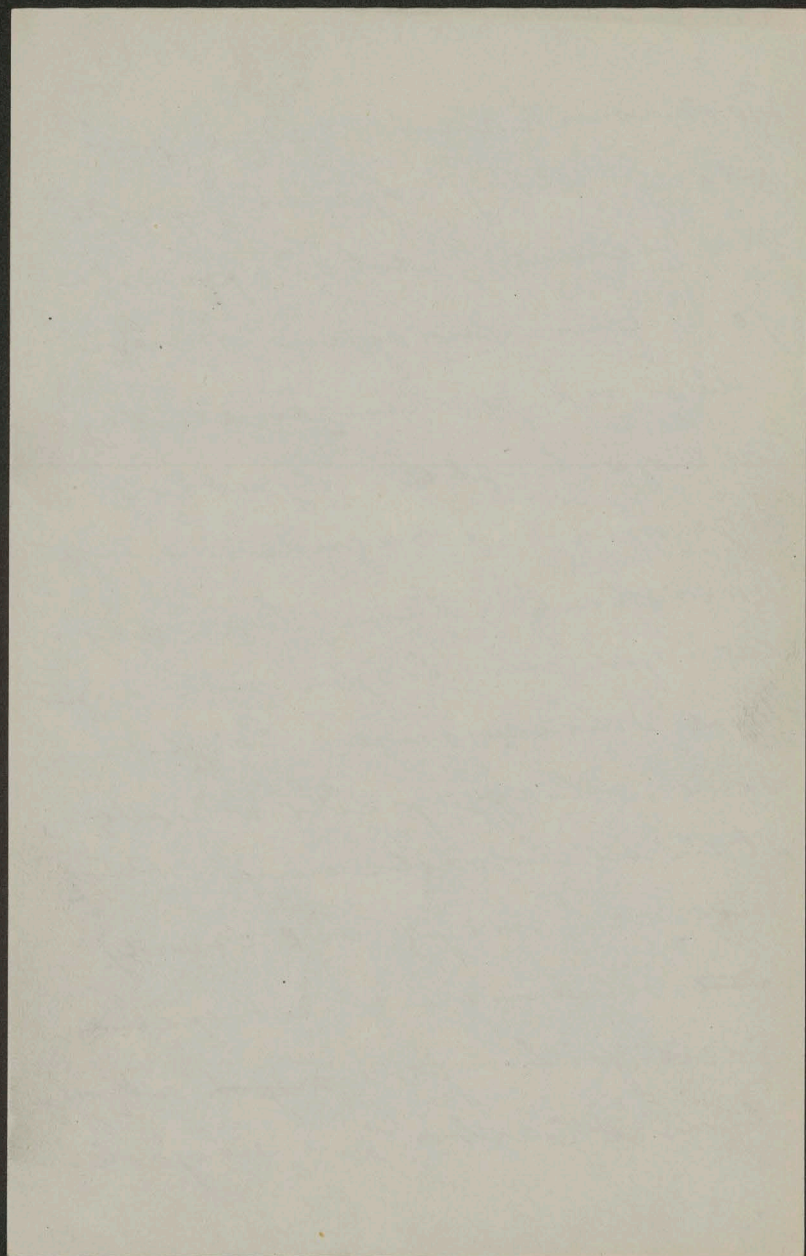
[The text on this page is extremely faint and illegible, appearing to be a handwritten letter or document.]

baron, kotka, gęś, Kóv,
pies. Na Krowe, ani na go-
łembia, ani na ota, ani
na wtu sie nie obraeo."
(Lud V 365)

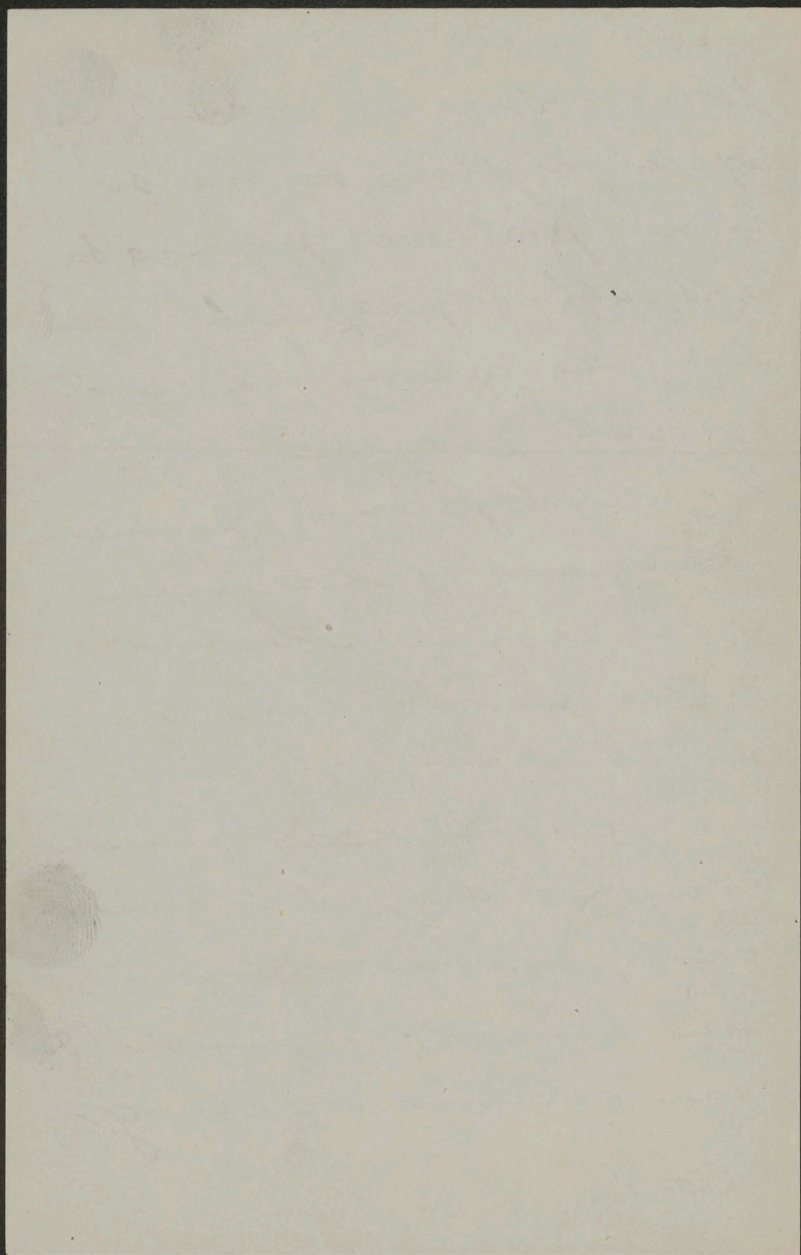
Lud nadrebki opowiada,
że straceni przez Pana
Boga zbuntowani aniołowie
nie wrogom potrafili dole-
cieć do preta w przemi-
gu czterdziestu dni i czter-
dziestu nocy. Niektórzy
z nich padli na ziemię
i pozostali na niej na
„pokusę” ludzi. Dlatego
ci d'elli nazývajú się



"pokusnikami"; gdzie zaś
wtedy który dyabeł upadł
na ziemię, dotąd pozosta-
je w tem miejscu i wodzi
ludzi na pokuszenie. Naj-
więkza liczba dyabłów
niegryzła w bagnach i tuz-
sawiskach; tam też naj-
więkza ich liczba ma i dziś
swe schronienie. Ciżbiarnie
Sorei, którzy padli w wodę,
stali się topielcami. Pocz-
możar mają swe czarty
~~swe~~ schronienie i kopyce,
gdzie pilnują nępek utępy-
tych skarbow, a niepok-

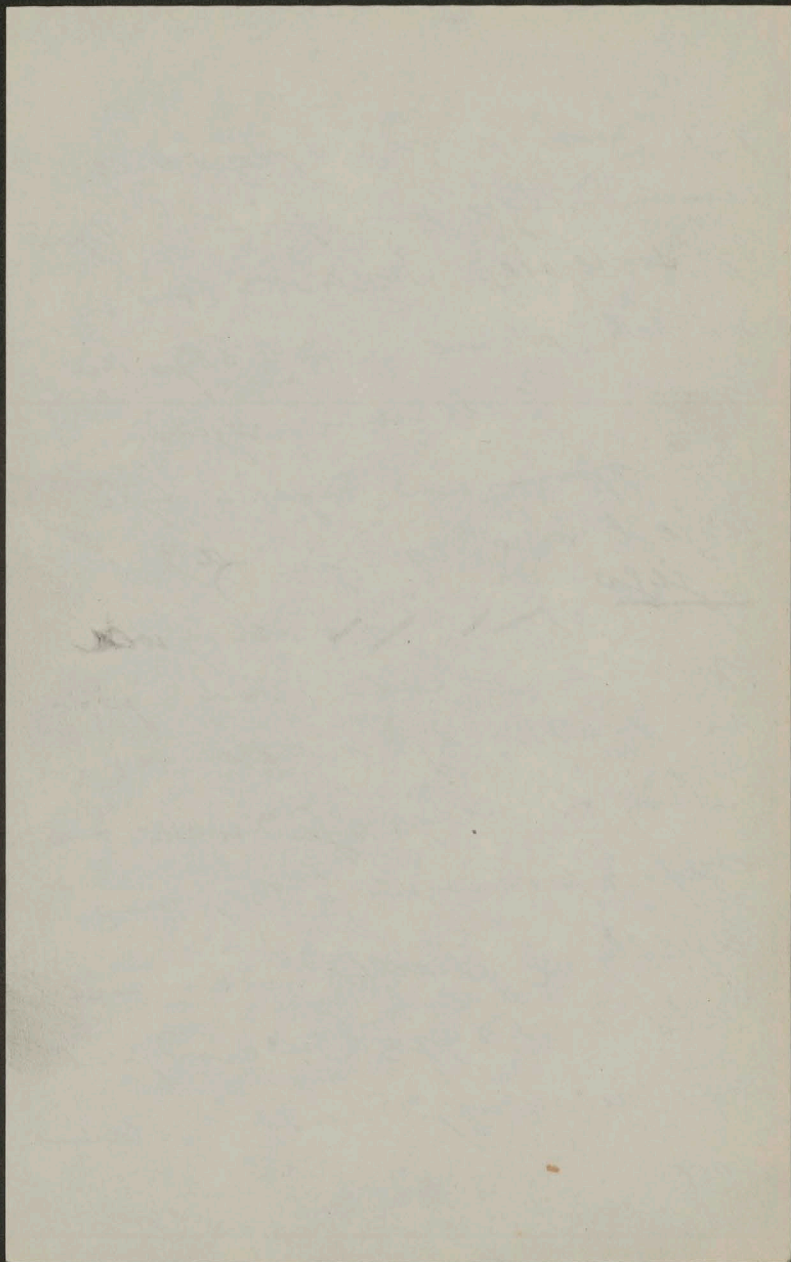


jeni moga sie na ludziach.
Djabel przybiera na sie
rojne postaci, pojawia sie
w ksztaltach zwierzezych albo
tez jako czarna jak węgiel
czornik z rogami z za-
uznu wystajacemi, z ogonem
i nogami zakluczonemi.
wraicie, jak u swini.
Z tego powodu ma byc
djabel bardzo zły na swi-
nie, a jest ~~zły~~ zwiady
wimye po drogach i goim-
cach, mozna przypomni-
c sobie humor i zmusze do
zaniechania zabawy,



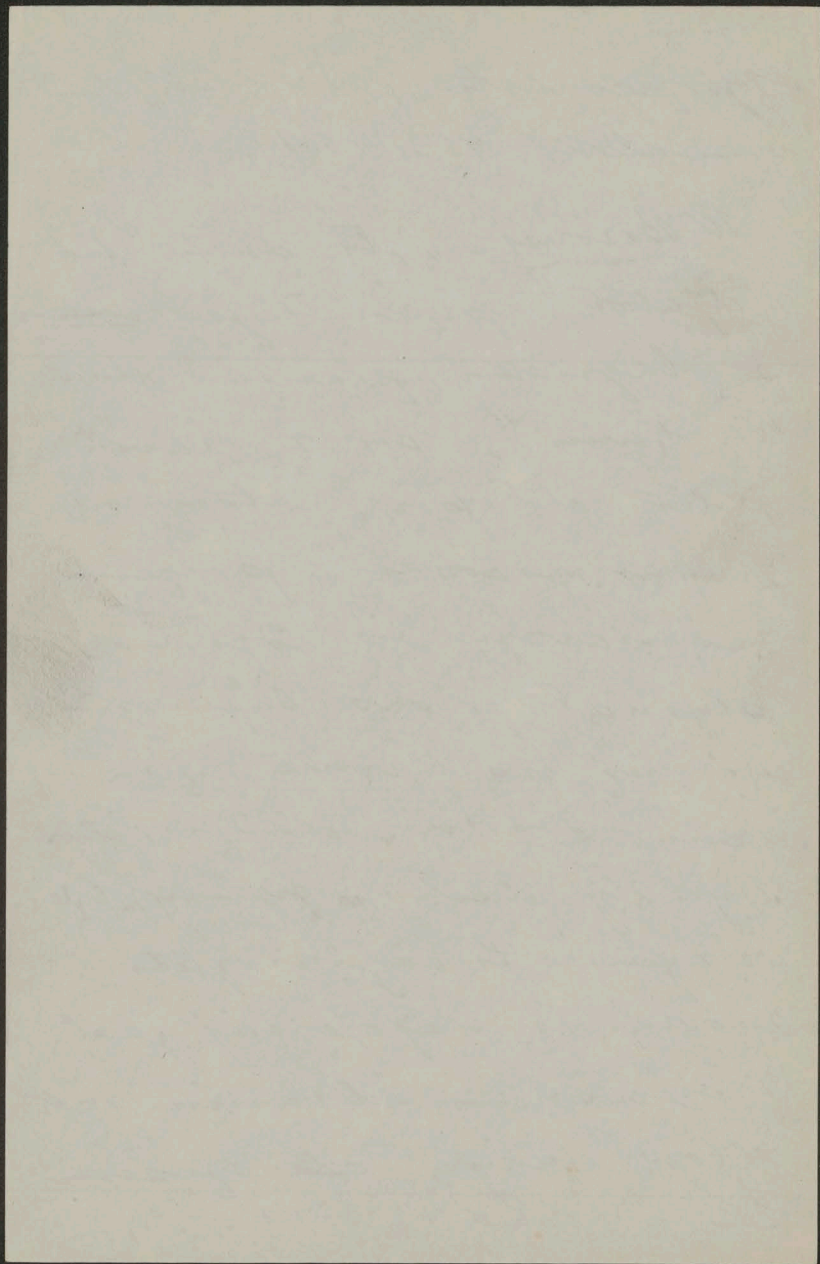
gdy zaroba nie „tego kie-
umku tego mi ejca: „Wjaj-
bys se lepiej s'is'is'is'is'is'is'
na deb, a nie robibys'ku-
zu!“ Oubranim djabla
lud spominia tytko tyle,
ze jest ono czarne & deb
~~dziala~~ ~~zax~~ ~~na~~ ~~okrywa~~
czapka rogata lub upo-
ki dzidowaty kapeluszek.

Stroj o nicjs jedual ra-
czej „pokusnicy“, niz
djably z piekta nestawie,
ktore kraje weirzciel-
ne ze skryz'kami celeni



szybszego lotu (Świsstek, lud
nadabski: 453-464).

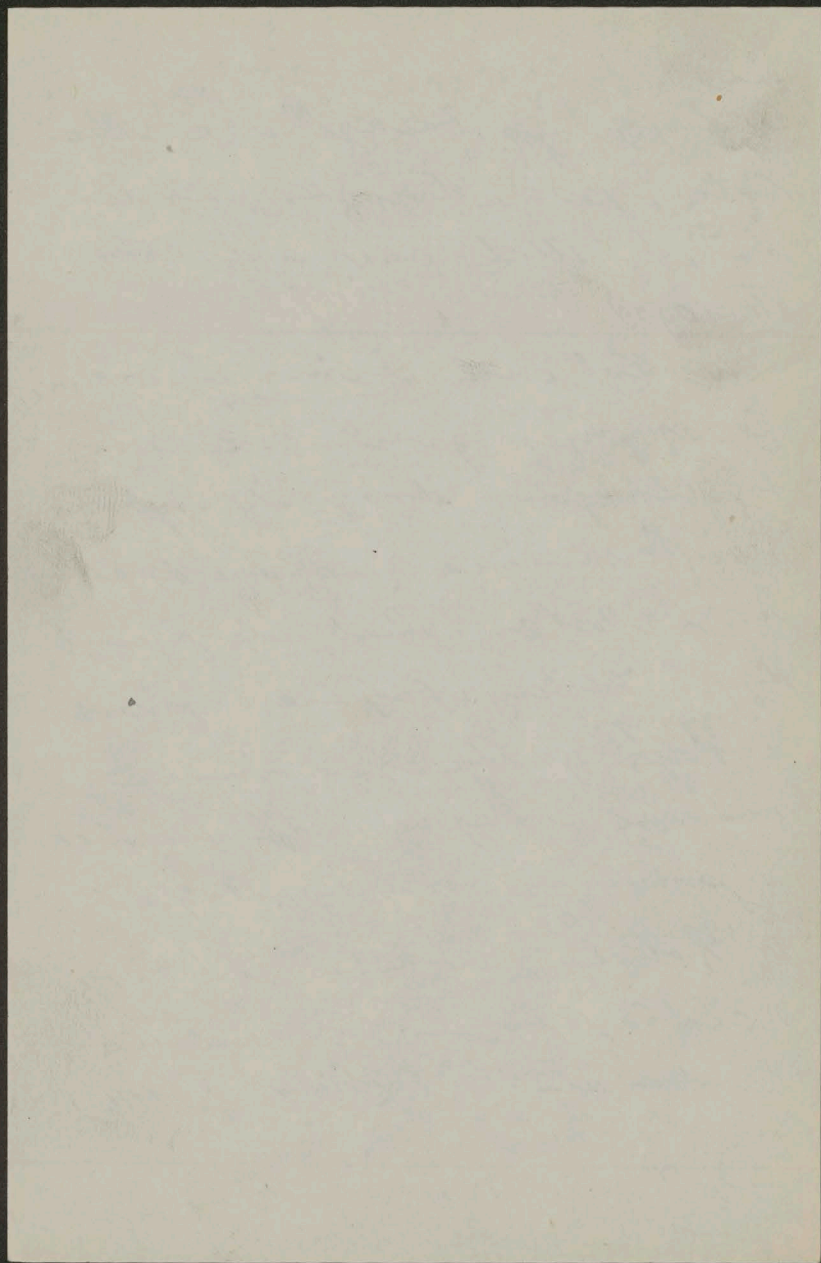
W Borowej "stry duch" lub
"djabot" przejawia się w og-
= bagnistka, zwane "Mi-
Kankami", a raz nawet
pokit chłopów, którzy się
z nim mścili, potem
zasmiały się z niego,
plusnął w ową bagnistka.
Zdaniem na bagnie, wa-
nem "Zrótko" chodzi i str-
oty stry duch = zwany "Efer-
wonym". Ci co go widzieli,
mówią, iż najczęściej jest
w czarnym ubramin, jak
chłop duży, ~~sta~~ czasem
22



zaci)
widuje go także w postaci
kota, psa, kaczki, konia
i t. (Mat. austr. arch. i etn.

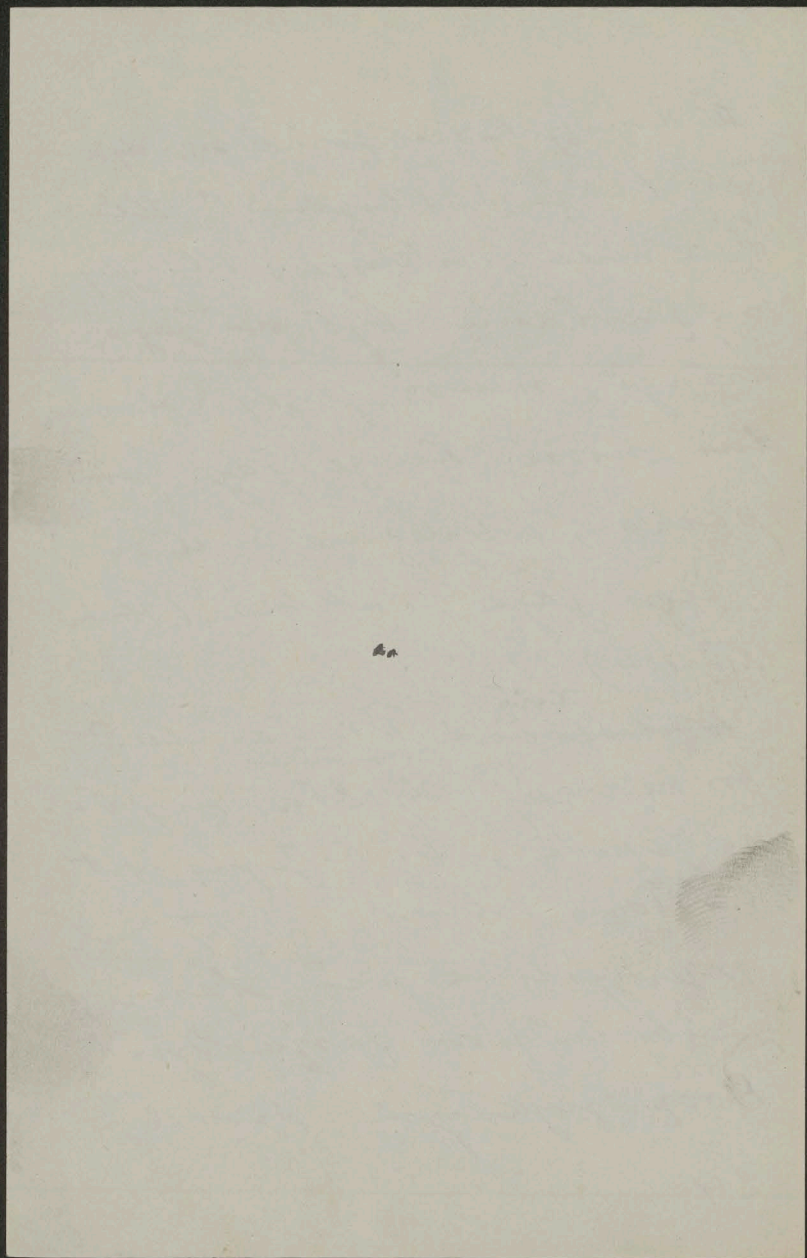
VII 109-19)

W okolicach Poprzyce węg.,
że są przez grzyźnięcie na
wystających drogach o pło-
nowy można wezwąć szata-
na i dostać od niego wiele pięni-
dzy. W ten sposób sposób
^{wywołuje}
~~wołuje~~ diabła czerwonego,
mówiąc wójając na nowico
o pło nowy na wystających:
"Rokita, Rokita, Na dunn
i ciabo, bo mi się udeleka
zadziato!" (Zbiór X 114)



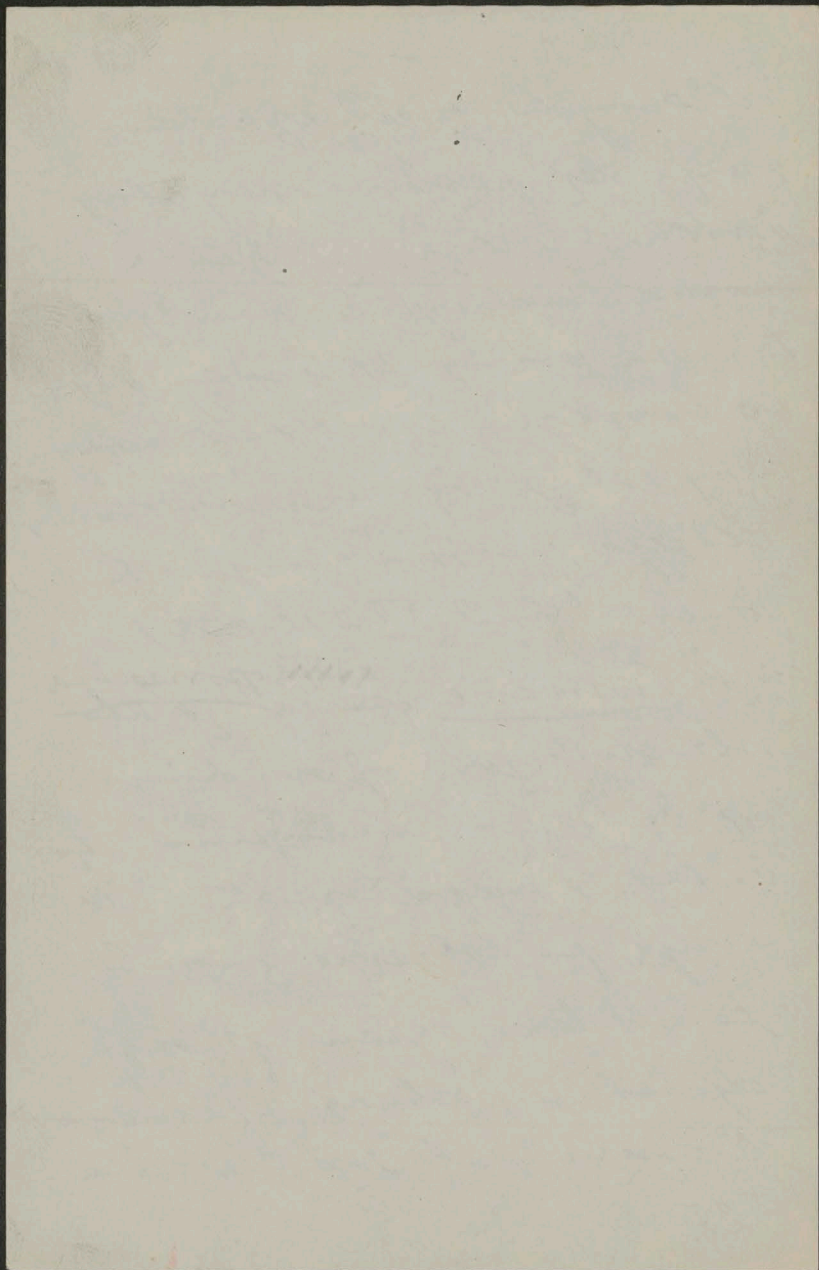
W Ropozycielim zowie sie dja-
bel takze „inkluza”. Tto
dce nieci inkluza, Klínyby
na zarobanie byb na jego
urduzi, musi przez Dzieci
dwi nosie kurze jaje pod
pachą, a wylegnie mu sie
z tego jaje inkluz. (Pbion
XIV 134)

^{Kito}
~~W skobrad~~ Bieze lud
bo nie wiej dyabla, niz Sa-
na Jezusa, bo O. Jezus jest
zidkiem dolni, a zty duze
przemyslowa nad tem
dialy ludziami zarobdzi.
Pierz zytkowych i wtkin



odronnych przed czartem,
znajz tej perien specjalny
pudek; wiez, ze Jabba
mozna uchwyć na "Dycok"
t.j. na powiaz wkręcony z dy-
ka lipowego. czart tak wkrę-
cony staje się niewolnikiem,
którego można użyć do
pracy. (kni II 212-232)

W Tarnawie ~~wiezy~~ ^{opowiadaja} ze kto
wzi stolarzek od ni. Lwiji
sz do Bojgo Nrodzina, ko-
wajac z niego tyzest. .. te
wilyz po obicaju zapali;
to na ten ozien szary
djales w postaci czarnego
Koczura. W Popotni Ma-



^{terra}
~~terra~~
tej ~~xxx~~, że w Krakowie
mójna kupić zamknięte-
go w skrzynce dyabła, który
potem wzięcie staję i pre-
niszje ludzi. (Mat. anti. arch.
etu. VII. 6)

W jurkowie nad Dunajem
u prow. byelskim panuje prze-
konanie, że gwąstowy wicher
jest oznaką dyablego wesela
lub dyabelskiej radni: z po-
wodu egyptoi poręczenia się.
(Wista IV 869)

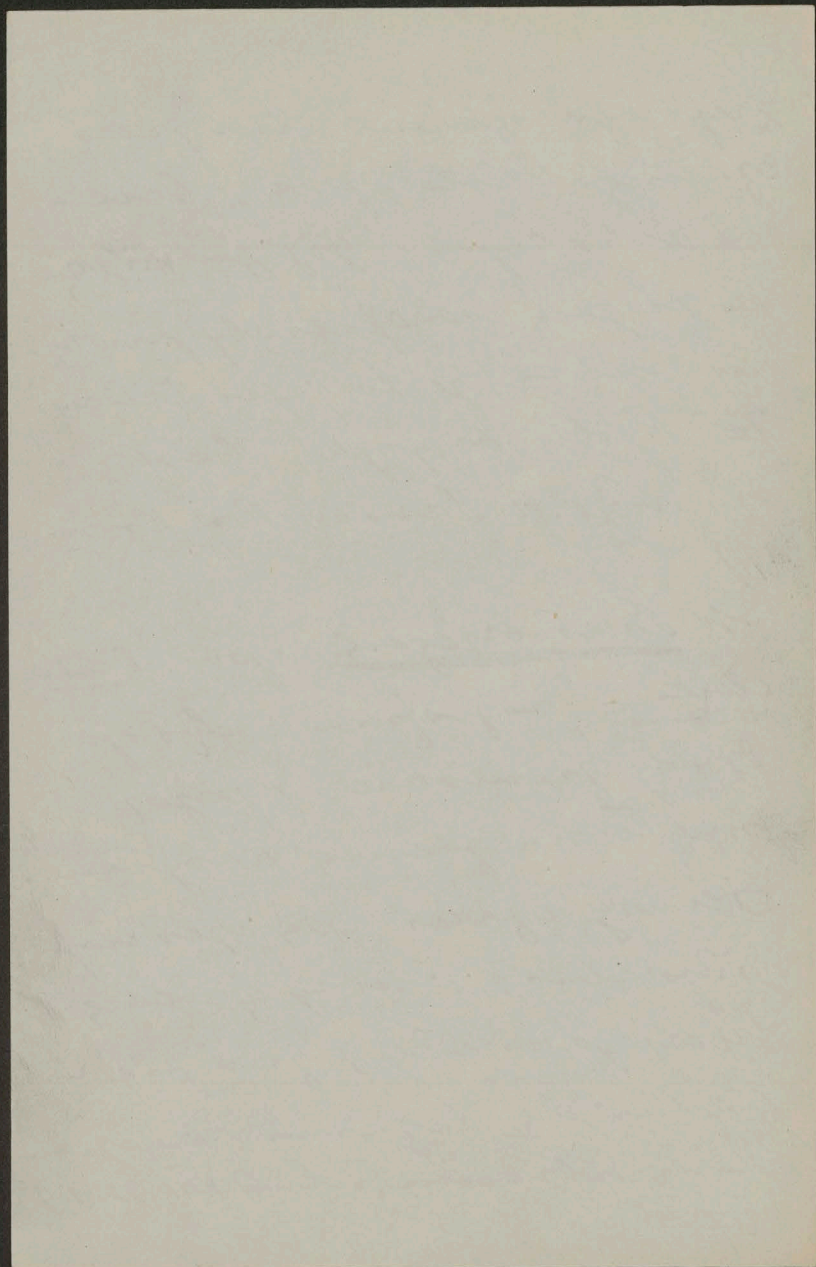
W Krimenistkiem wyb-
rę się sobie dyabla, jako mu-
rzywa z rogami i z ogonem,

11/11/11
11/11

Ziejscego ogniew lub jako
czarnego kota, psa, bera-
na lub capa. Gdy zas'wieżą,
po drogach rodzą trzchy powietrz-
nej, mówią, że to jakob faiscu-
je i robis' kuryjzku laskas
na drodze. (Sama, Por. Krom.
69)

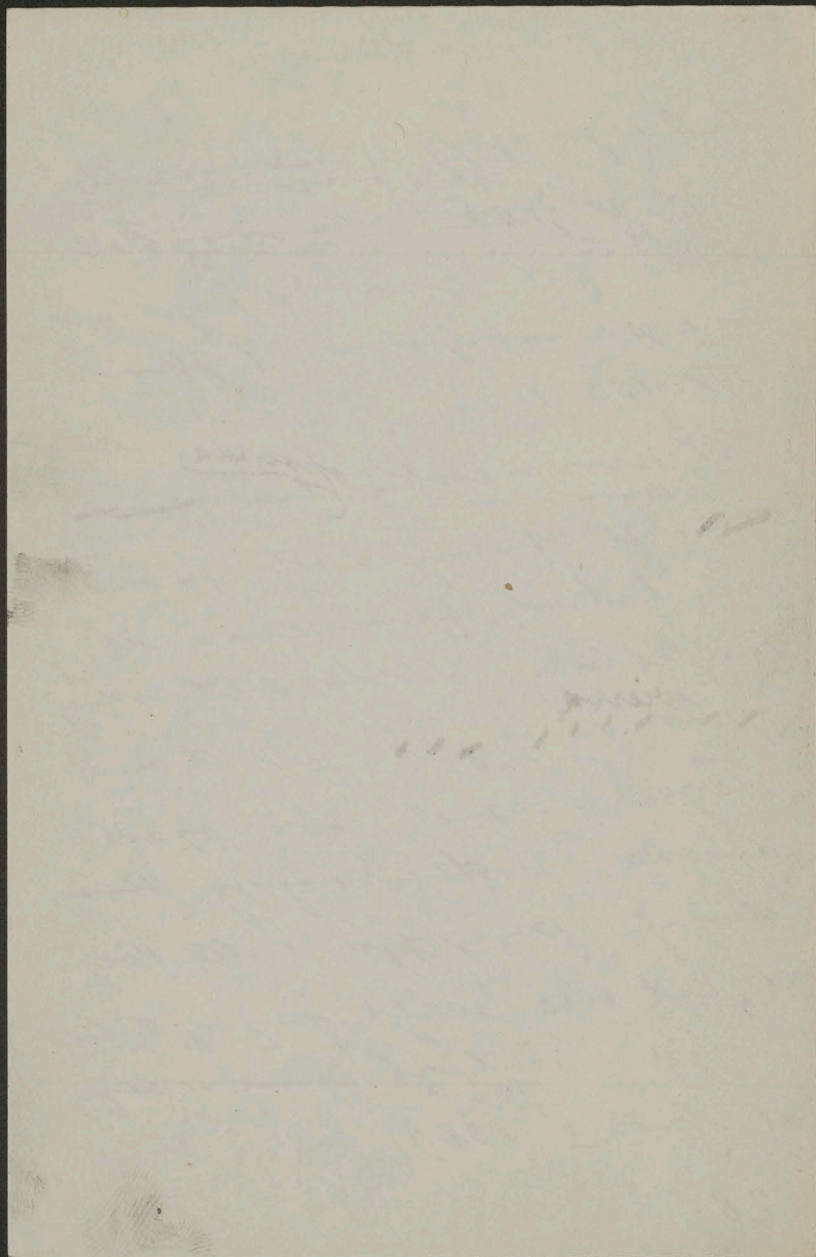
W Diabobrzegach, u pow. Sen-
cucium rozróżnia ch'ō-
dzicły ziemskie i przez
mekto na ziemie nasytane.

Ziemscy czarci ps' cjesicij
odzielni, i mają, cers
wiecej p'niady, zas' pie-
kicli p'g czarci i o czar-
nem ubraui. (dud VIII 354)



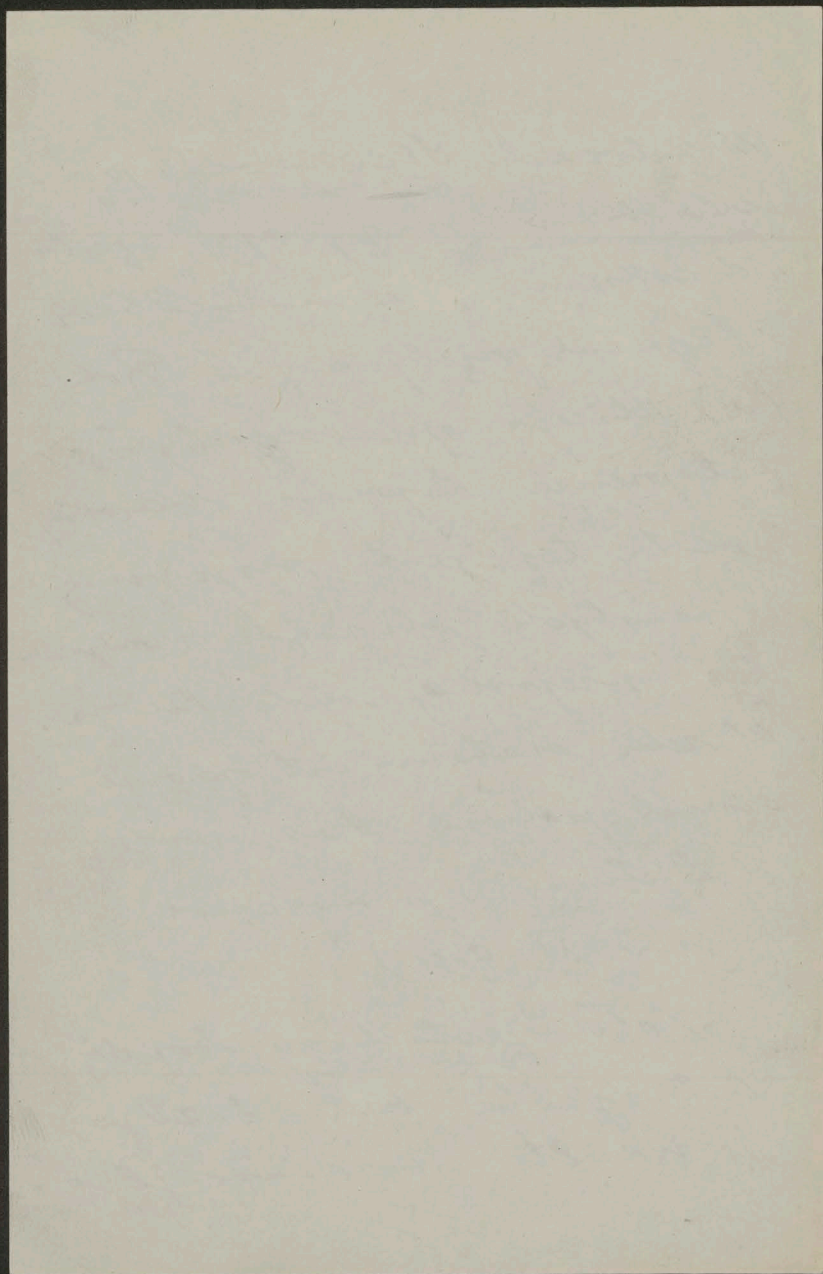
Łódź w pułku pseudomiratornej
osłodzi, że ^{człak} ~~zabob~~ Kurzybo-
wieka zobczyga do pojebure.
ana pambój'stra. (Zbiór
XIV. 185)

W Kurcientu opowiada
~~o~~ że czorny kot po sied-
miu latach zamienił się
w dyabła. W ksi. Batowski
opowiada ^{wiara} że kot ma
"złego" w oczach, - bo siedzi
dyabła w postaci myśli, która
dławią przegięci arlekiwego.
Czart nie mógł już z kota
wyjść i włożył mu w oczy
(Zbiór V 138).



Wokół arch Starkove, w por.
alterskim nazywają cęsta
"djaskrem"; w m. Stark
i b. gencel przebywa z. s. Roki-
ta, którego oparok było
z. topienie Kopalin alterskim.
Rokita też jest przejrzysz
rozumistych strach i widzi-
del niejstojacych ludzi.
Wielu natomiast oponi-
siach opetnie bies rolę
dodatni i pomocur.
(Zbiór XI 7-11)

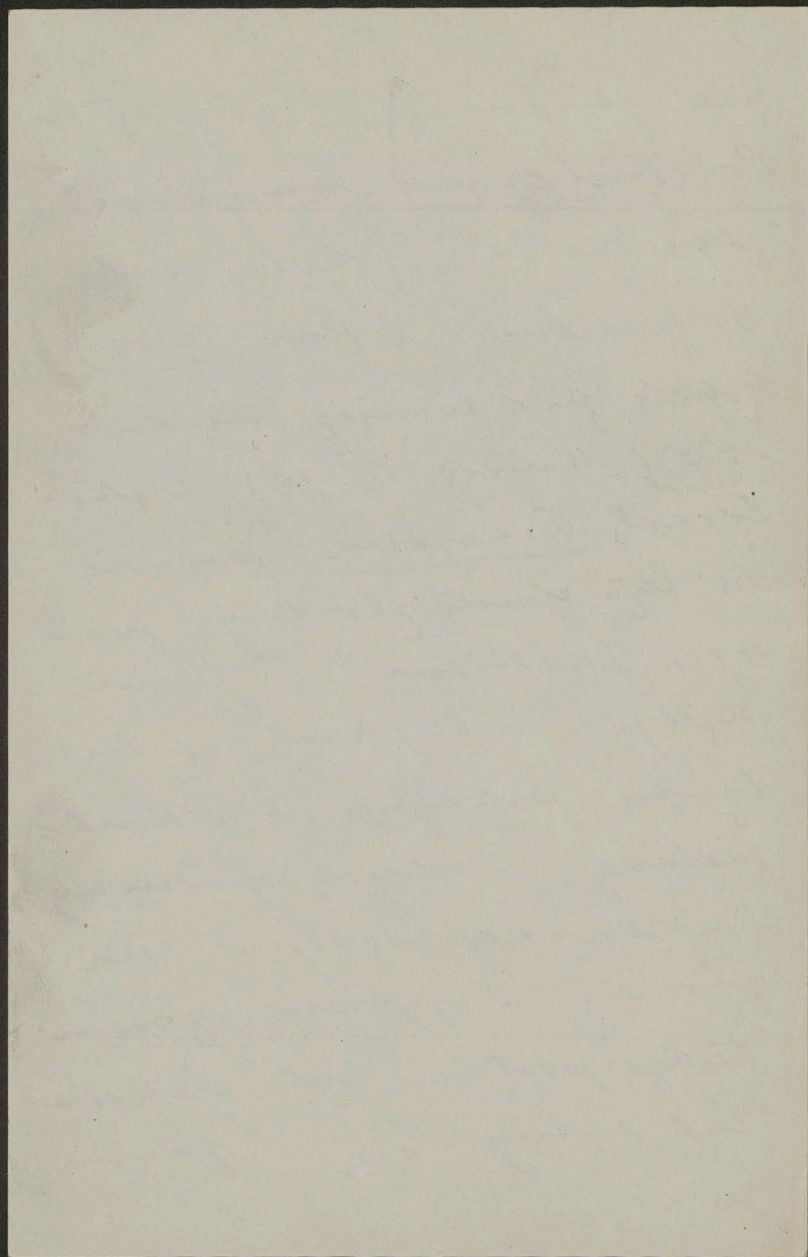
Koto Czestochowy boisiz
lud dy'abla tak bardzo,
je nawet inimnia jego
29



nie' spuszczają (Zbiór XVII 130)

Pod Kielcami nazywają
tego ducha "Rokita" lub
"Safianem" (Zbiór IX 59)

Rokita ma również katem-
skie (Walberg VII 79). W sto-
licach Pinego pojawia
się ten duch zbrodliwy, zwie-
ny "Jaskiem". Jaskie
przylipa w bagnach, a lu-
dzium pokazuje się w kurtce
zielonej, między nodurach
i czerwonej rozetywie na
głowie. Wybiera czasem
także postaci wata, cielsis
lub samy. "Zły" zuchwy



"Jasio"

jest pod tą nazwą (także
w składowej Szreni, w Wilko-
polnie (Kolberg XV 103)

W Radomickim straszny
djabek nietykko polasach,
drogach, szagrodach, cha-
tach, lecz ~~nie~~ ^{wchodzi} także
~~wchodzi~~ "we smetya ludzkiej"
i djabek, jako nietykko
iła. dno iła nie go bar-
dziej, niż Pan a Boga, uni-
ka tej smetyki zaterys
~~z nim~~, gdyż w ~~szreni~~ ^{szreni} i ołce
~~z nim~~ ^{hawie} ~~szreni~~ ^{szreni} ulegnie. Djabek
~~szreni~~ nietykko paur przemi-
na nie w iójne przetyta,
i iłka, upsa iójnego

111

111

111

111

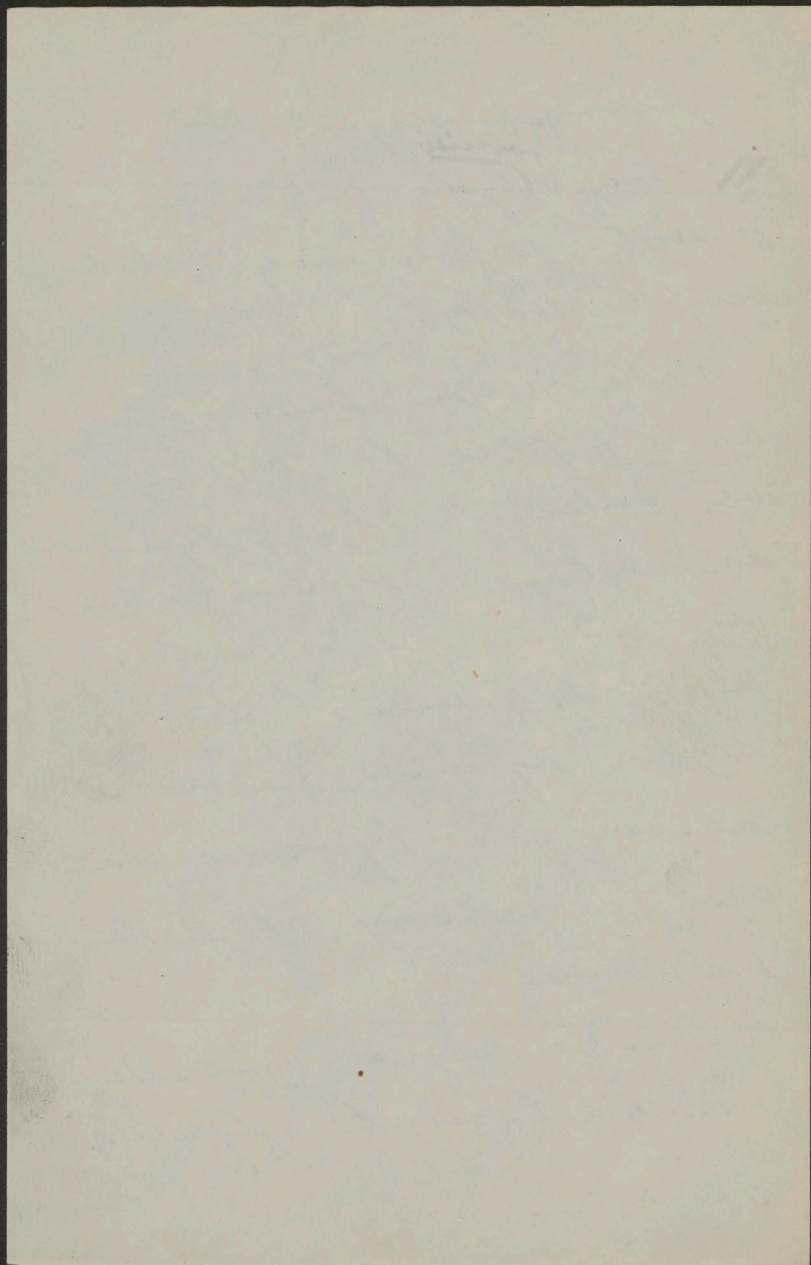
111

111

o czerwonych nogach itd, ale
~~to~~ może ^{rozmieci} być ludzie o różnej
zwiększa przemianie. (Kol-
berg XXI 1760, -190).

Warte uwagi ludu sieradz-
kiego (L. H. ta XV 504) dyk-
tety zalecają nie miedzym
dzwonkami. Pożuci go mo-
żna jedynie po krowiskich
kopytach zamiast nog i
braku dzwonek w norze,
ubranie zaś bywa we fra-
czek i zielony strzelectwo.
Kapelusz.

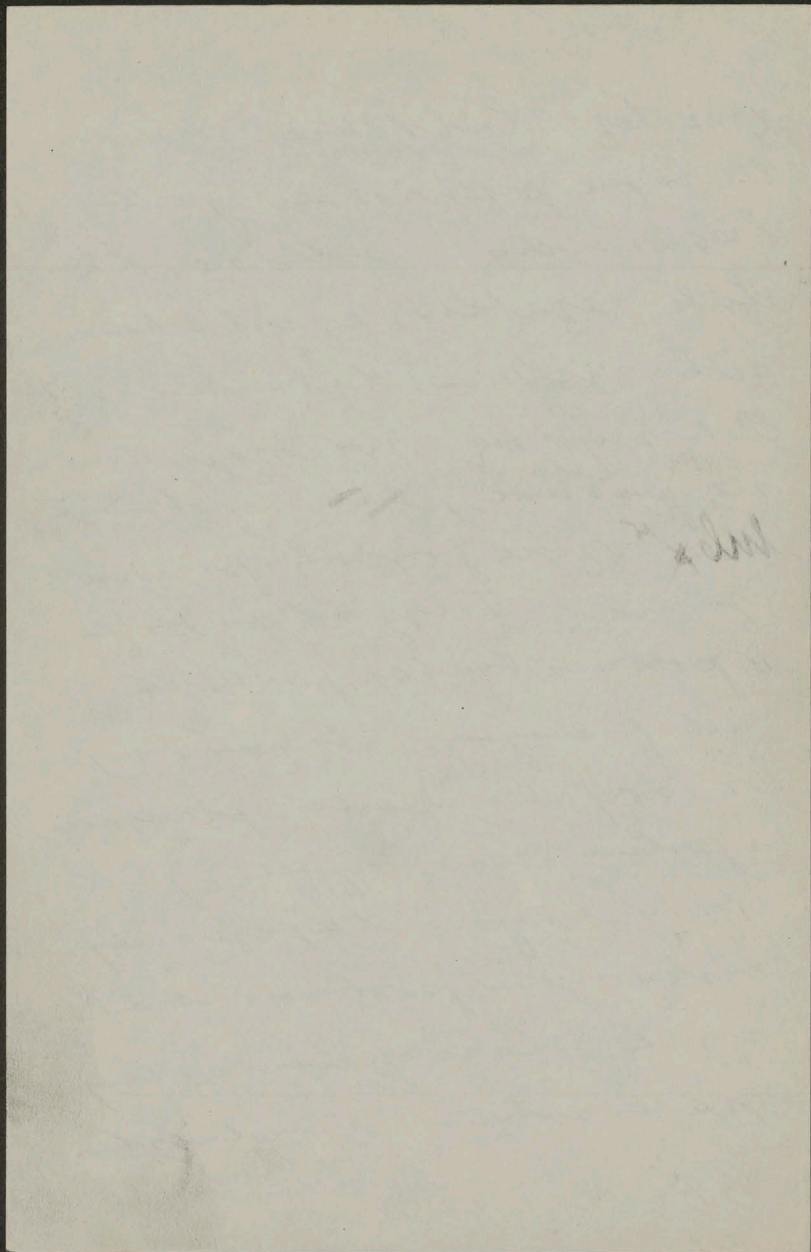
Benjo lique opowiada-
nia na temat djabła



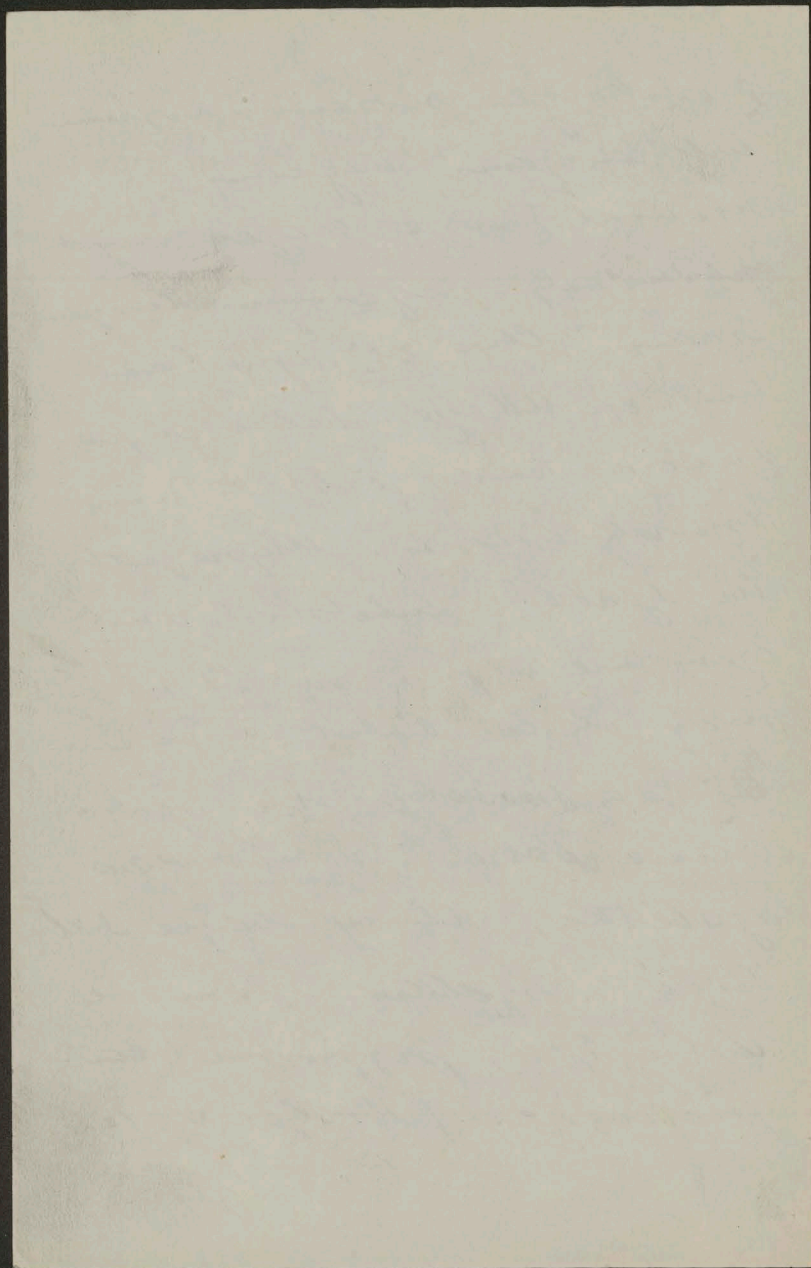
zna tej dubelstrie. Ma on
tu różne przeviska, jak
bies, lichs, polusa, ka-
dulk, szatan, czart, kus-
ciel, widmo, lataviec itd.

Pokazuje się złocone «ciem-
na podwoc, ~~lub~~ «pobudnie,
lub «ozars godinb przednie-
czona. Tępy się podrope
«portaci biabej poduszki.

lub piąty, tożwiś popo-
wi się jako dzieło pbaezce,
a potem grzędajac, i jak
stary dwoy. Najczęściej
występuje w portaci Nian...
czyna z hercepem «trij-
gamiestym Kapelnistom.

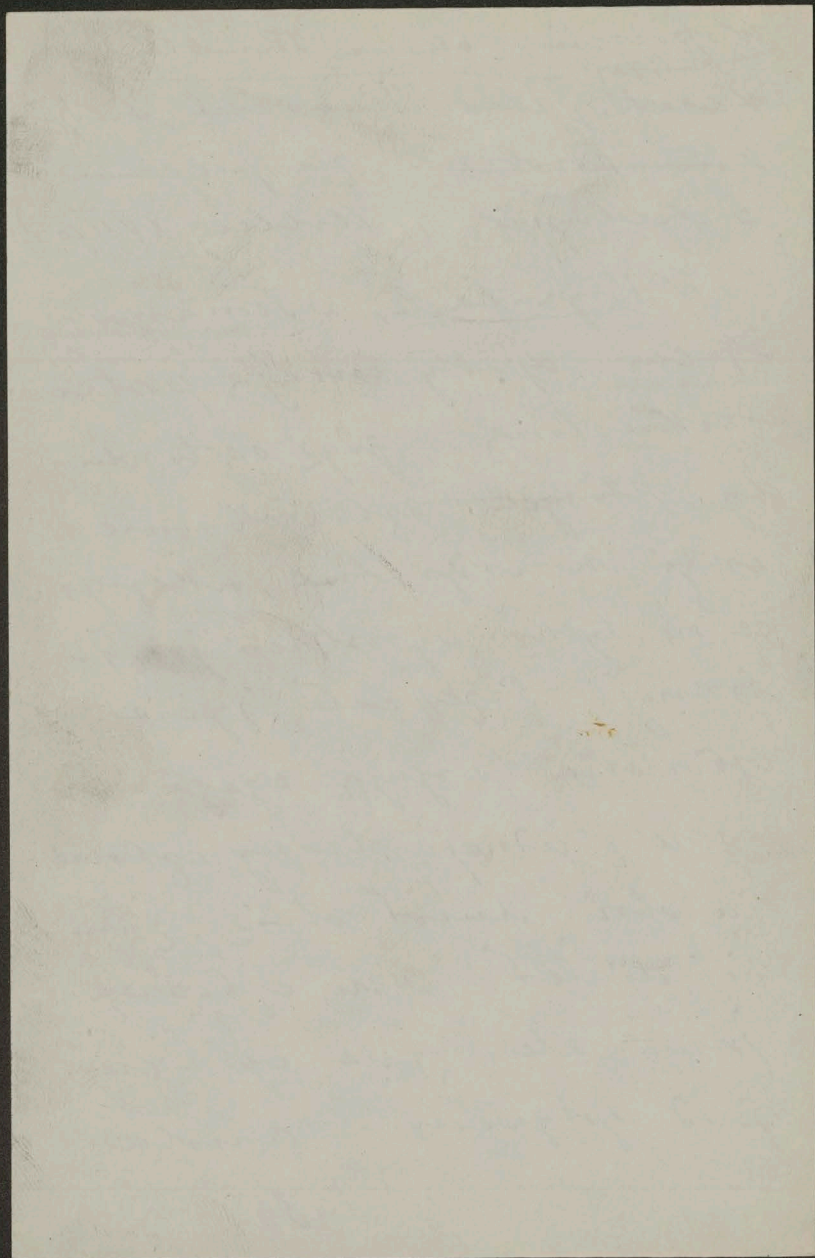


Z obłokowym nosem, kociami
lub kurczaki nogami, a
niemal zawsze « czerwonych
spodniach », czarnym kurzym
frakter. Choć nie oprostaci
ludzkiej ukazuje. Sztro go po-
znaci po tem, że brata nam
dziewek o nosie. Mójne pobyt-
tu dyabłów lubelskich o wi-
czem nie wojni są. I wi-
nych okolic Polski; jacec
tej są sposoby na wycho-
wane. podle domowego
dyabłka, który będzie spł-
nicie szelkie domowe
usługi; przynosi ta-
piemiszce. (Kolberg XII 102)



W opowiesci z okolic Turubina
Falki
Kawet dyabla Kussicel sie dzi
kato Turubina za piecem
w chetynie (Ullberg XVII 202)

W Wynurkach, w Tomarow-
stkiem dyabły maja postać
nieokreślona, gdyż są to du-
chy. ~~Różnych~~ ~~człowiek~~ ~~nie~~
sądzi ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~, ~~nie~~ ~~nie~~
ce nie tylko w postaci przy-
branej. Przez całe życie
człowieka ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
żadne z jednej strony człowie-
ka stoi ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
dziej ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
przez całe życie ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
pod ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~



niz szatana, to po śmierci
będzie miał czytać i pisać,
choćby za życia nie miał
o tem pojęcia. ~~Wtedy gromadzą~~
^{ludź tamtejszy wchodzi}
się w nieposreżonych domach,
w zadurki pod cumentarzami,
w "debrach", wroczykach,
na lesnych polankach i tam
wyprawiają hary, które
człowiek uważa za wiati.
Kiedy się dzieł odmaria we-
sele, wtedy strażna trabe
wygrywa dywona z konyerami.
Najlepiej bawi się dzieł
w "Kusati" t. j. w otatki,
gdzie kusci w rzes ludzi
i wreszcie z nimi żyje i fericyj.

[Faint, illegible handwriting]

czart
Czarem ~~dyabła~~ nawet z lito-
si nawet pomaga cobyśko-
wi. Wp. jeden gospodarz miał
ukrytego u parobce dyabła.
Który mu przyspazął tyle
mięsa, że nie jego nigdy
nie ~~był~~ ^{był} puste. Czarem ~~z~~
dyabła daje "inkluza" t.j.
cudowną monetę, która ma
te właściwości, że wszystkie
wydane przy kupnie
przemija w ciągu jednego
z nadwzrostkiem (Wsta IV,
107).

W studji antkarskiej opowiada
lud, że raz dyabła u postu-

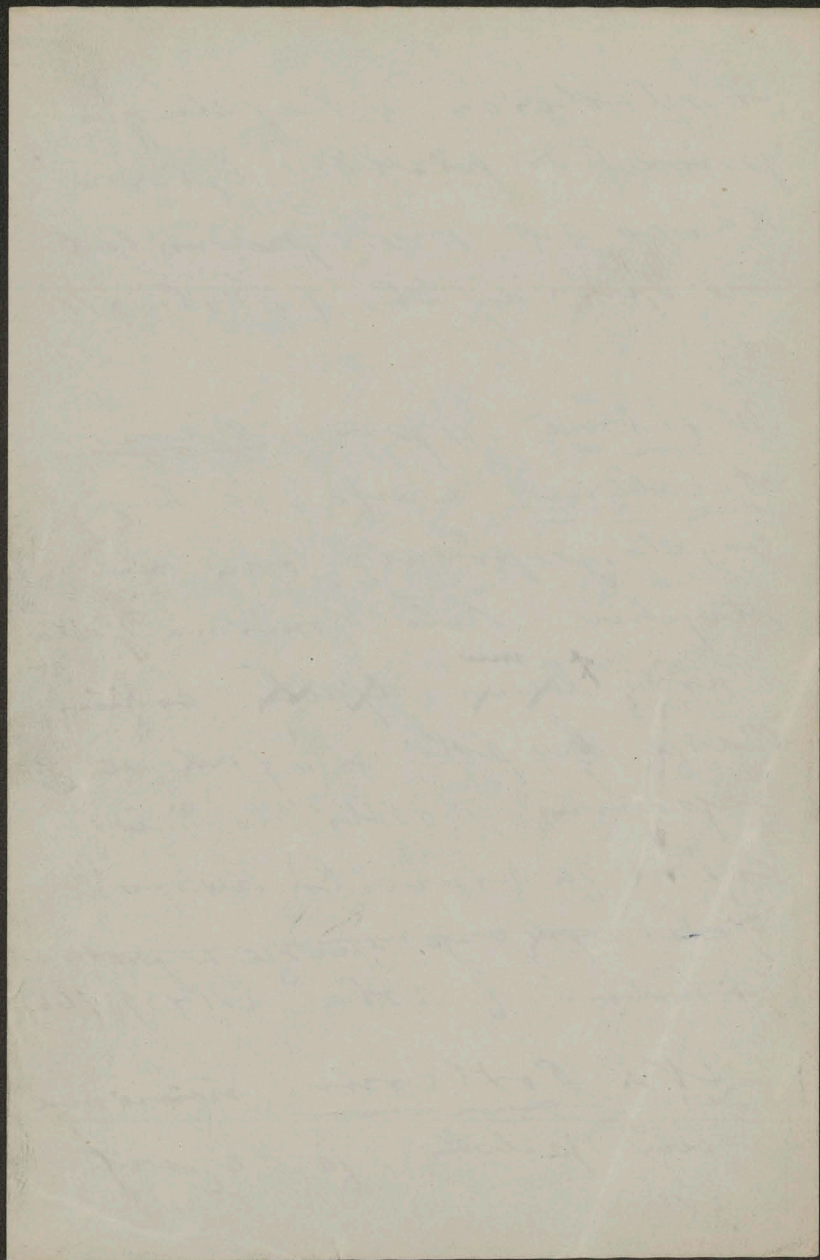
11

Supplies

si' nglachowca w Kępelu
prował do jickda ezborri-
ka, co ni' przez priedm lat
me' opowiadab. (Lisba XVI
619)

W Zabnie, w pr. Krems-
sturskim wiejs, je kizdy
bogaty gospodarz ma na
strychu koto Komina Zjalla
i nosi ~~stary~~ ^{mu} dyabli codzien
Kasze, bez soli a "jak se
zaponni i osoli, to dyabli
ci' me za nime to Kaszo."
~~Dyabli wydzuje zasze w prostu-~~
cibota. (Lisba XVI 757, 766)

Na Porterim nuniema
lud polski, je czert



spowoduje choroby, straszne,
a pod postacią powiększenia
~~owcy~~ lub pulcicy przepowiadane
do śmierci lub jakiejś ~~in-~~
~~niebezpiecznej~~ choroby. Jedynym ratun-
kiem przeciw czarnej owcy
jest modlitwa, zognanie się
i płucie na wyspki stromy.
(Godebrowski d. lud 164)

W Myślenkowie, w forcie
złego ducha ducha powie-
ją, że ~~nie~~ powodem, że nie daje
na siebie patrzeć. Powar-
na on ~~głównie~~ najczęściej
w postaci czarnej psa
lub owcy. Gdy jest idzie

barn, kotta, gso, von, pres.
Na Krome, an, na gogwara,
an, na oke, an, na wta me
me ocrac. " (And V 365).
And naxwaku. opomata, je
kriy van Dog na porotku
niste strasi F mika do
prika zlyso amiofor,
~~stony por wofy~~

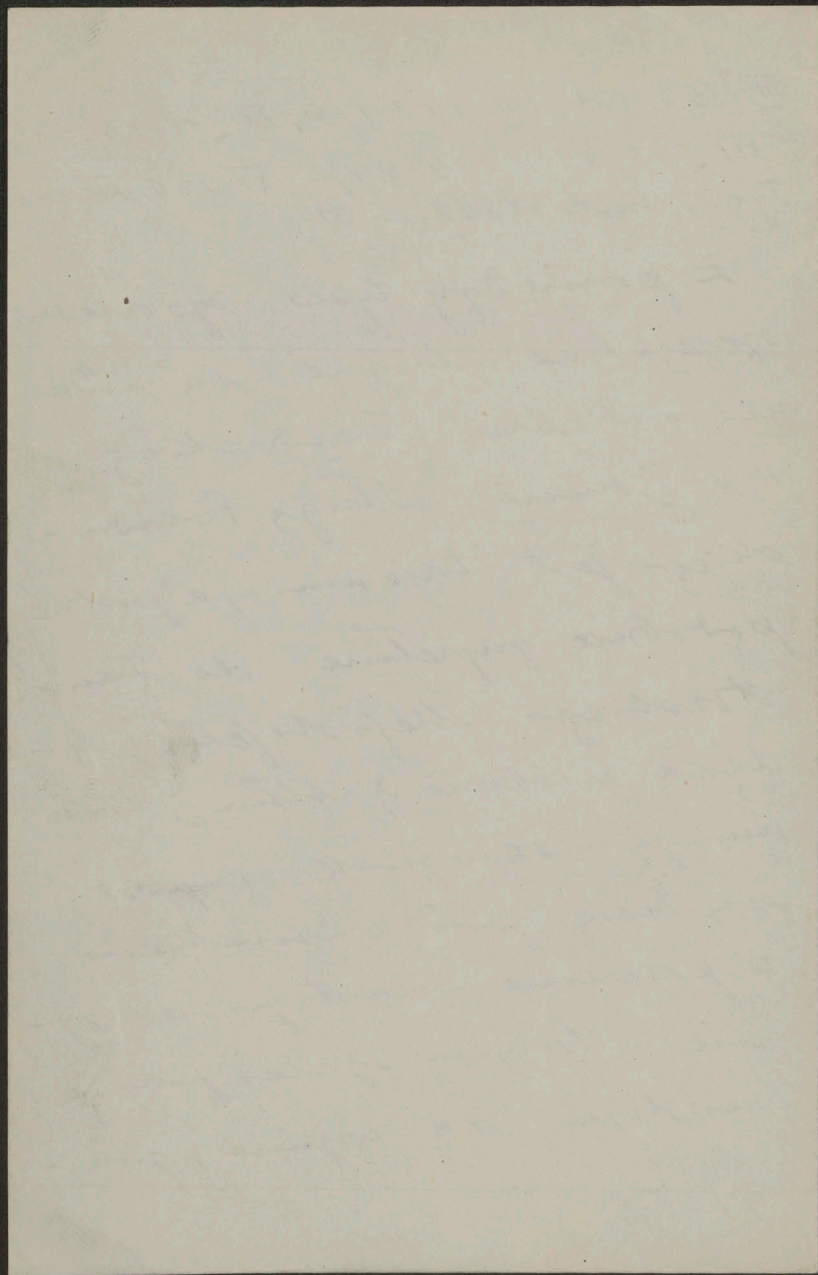
Łaska zawiernika, że Dżera oba-
ła, mówią, że Dżalty "leciaty".
Gromy bija wesoła w topole,
~~złoty topole bywa~~
~~porozona gromem, bo to s.~~
tego Dżera "Dżalty laticim"
(Mat. anti. cub. i. du. IX 237)

Pierz przytoczonych się -
wzię w całej Polsce opowia-
da lud przerojone ^{djabelskie} gaitki
odjadad, w których wy-
stępuje ^{trój} ~~ta~~ gaitko i sto ika
zobliwa, lecz brzydowata,
tak je ~~piernicy~~ ~~lepsy~~ ~~chbor~~
potrafi go orukać, a cpa-
sem nawet zabie (Kolberg)

~~Room for passage in -
down hole, in the
general situation~~

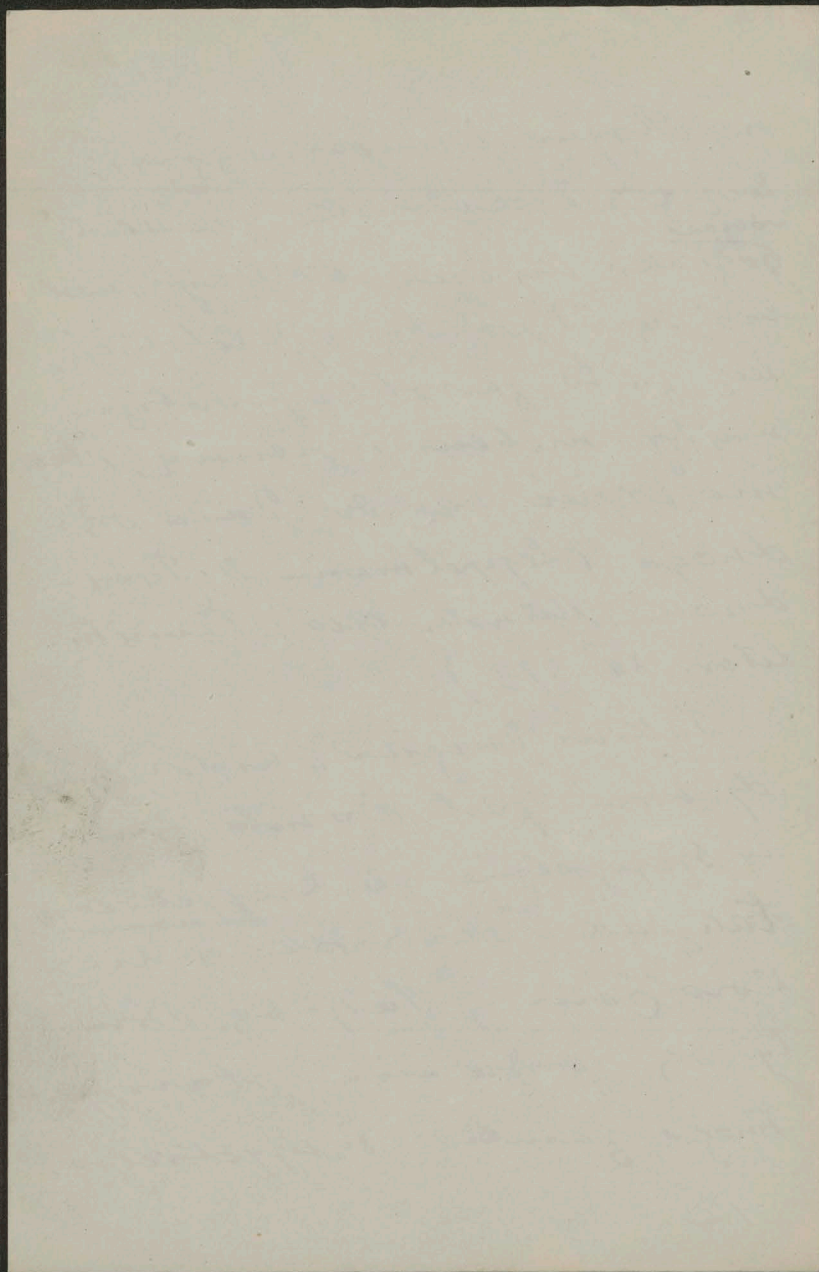
III 153, 178, VIII 143-176, IX 12-13,
XIV 43, 210, 224-247, XV 226, XIX 220
Tys. i. ilustr. 1868, nr. 31)

Z powyższych tytułów opowieści
szczególnie liczne są poda-
nia o diabła Twarduskiego
i o Boucie. Stęga Twardu-
skiego jest tajemniczą postacią,
podobną zapewne do Fau-
stuskiego Mefistofela, bę-
daca w istocie diabłem, które-
mu czemskorzyciel zapisał
swą duszę pod warunkiem,
że powanie nastąpi w Rog-
nie. Sprytny diabeł porwa
ministra w Karczmie, wa-

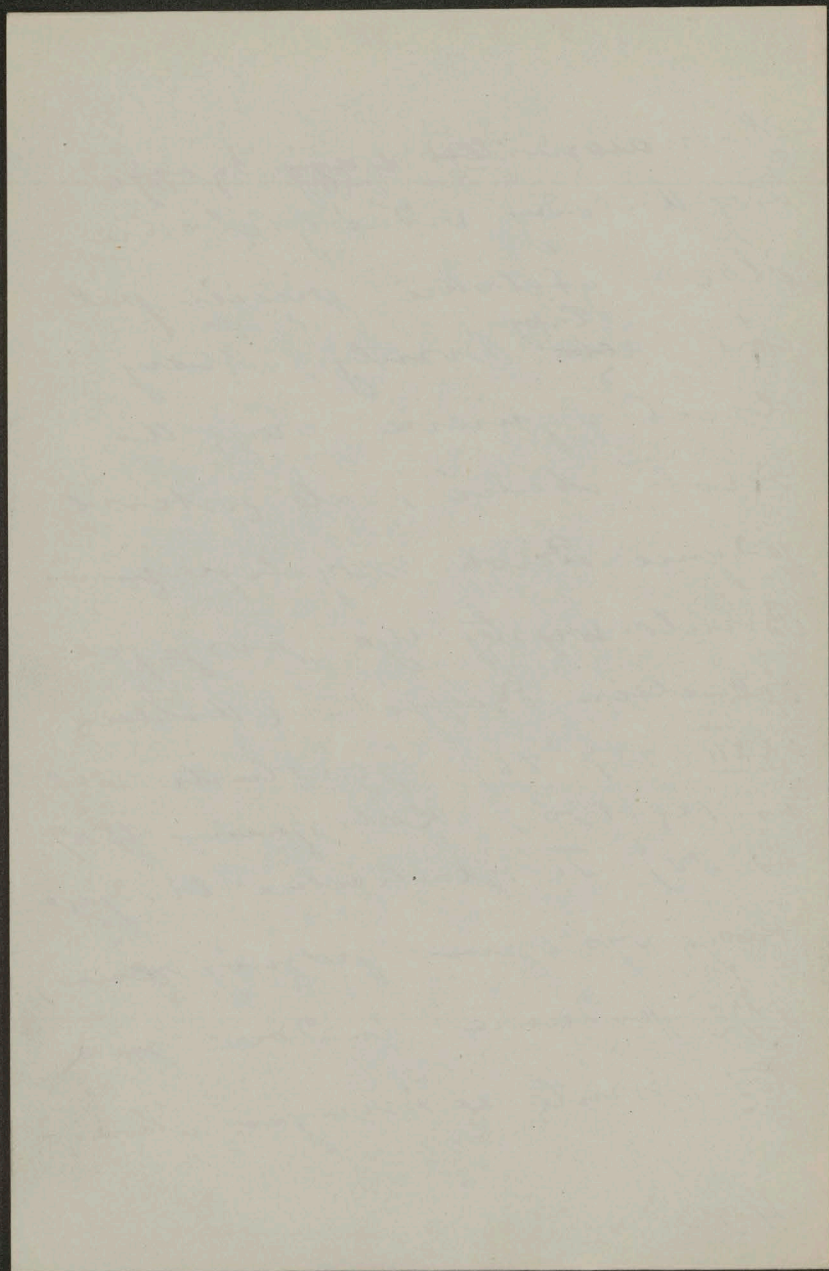


nej Rzym i unosi szczyt;
lecz ~~z~~ Twerdostki zamieszki
^{województwa}
godzi się ten czer. W. Meiji, urodz.
nił się w wódzcy dyalekciej,
lecz za to zamieszki w powiaty
miejdy niebem i ziemią, i tak
ma widać się do Dnia 99-
dnego. (Leypdamm W. Twer-
dostki. Münster 1910; Samstn.
liter. XV 373)

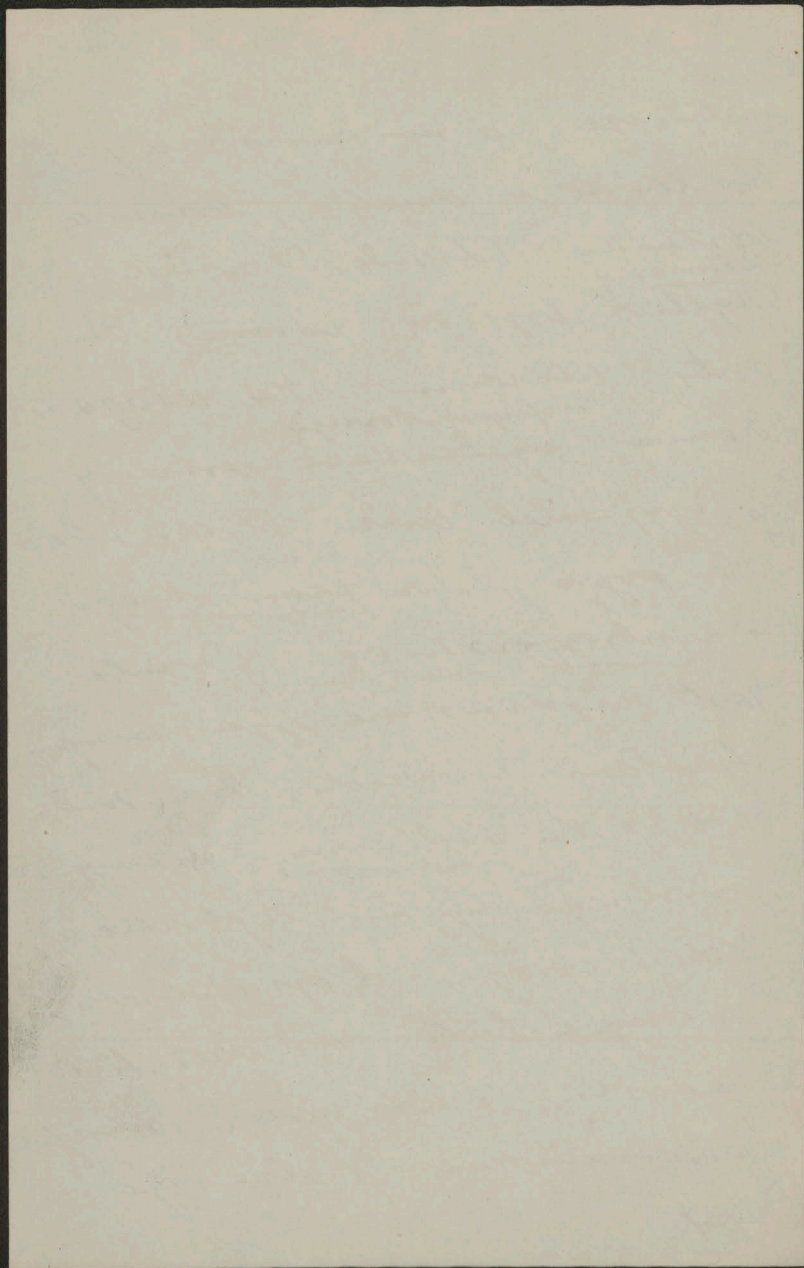
Także Duzin „historyczny”
dyabłem jest Donta, gwa-
ny Szejolnie u Leypdamm,
tak jak Twerdostki u tra-
kordkiem. Tędyż Donta
ty 99 podjęnia staroży-
tnego zamku Szejolnego.



Na narożniku wsięj Szezyg-
kiej katedry widai głebokie
ślady gwałtownej pieciz pal-
ców ^{Sazy} ~~z~~ Bonty, ktory
cierel i gniewie wiaz ko-
s'cote obalic, ale zostawil
jedynie-odistki wrych papur.
Bontu wystepuje. George, ko
złackie Dreyzki. (Kobuz
XXII 257-267, Tys. i slustr. 1862,
nr. 129-130, Keli'zajim 1889,
nr. 80) Te złackie tre. tredyje
mogz byc' czemś pozniejsem,
gdzi podanie ludowe zne
tej Bonty w imyem cha-



raliteze, a miarowicie pa-
ko leinego ducha, bowca,
bostatnika. (diunde, Stornik)
Rómiej
Myśliwi bys ię również Ro-
mty, któremu sie ubago-
żenia ^{przygotowują} ~~występiją~~ potęry.
„Dziwniśiel ludu“ (VI 127) he-
He pojęć ludu zamojskiego
i kubrezowskiego Romta
jest niezstraszniejszym leimym
djabłem (Wojacki, Arch. dom.
470) Na Sostcinu męmy
poddnego tymu Rohickiego,
Wienbickiego, Łozinickiego,
zwanych tak od wieżyb i
zarodki, w których mają
przeziadywać i strążyć



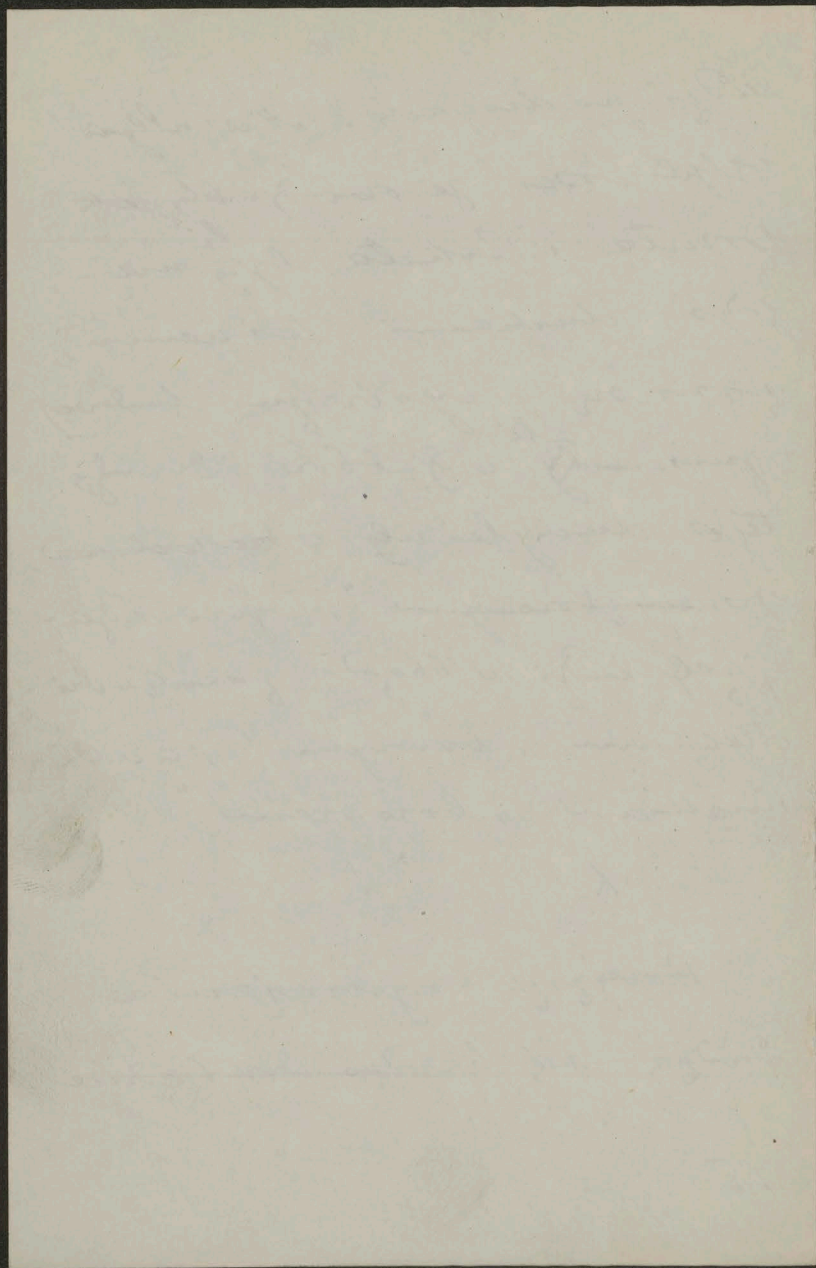
ludzi po drogach. Nie ulęga
wstąpić, że ~~owdychali~~ jak
Browta i Rokitę ^{li} by^{li} me-
gdyś duchami leśnymi,
wraz z wyobraźnią ludową
związany u Jicków. Drogę
tego duchy leśne ~~o~~ ^o ~~siateczkami~~,
zwaną "borowym", wprowadza-
jącą ludzi w błąd, zwana u Sie-
delekian "borowym", a u Ol-
kuskian "borowcem".

*

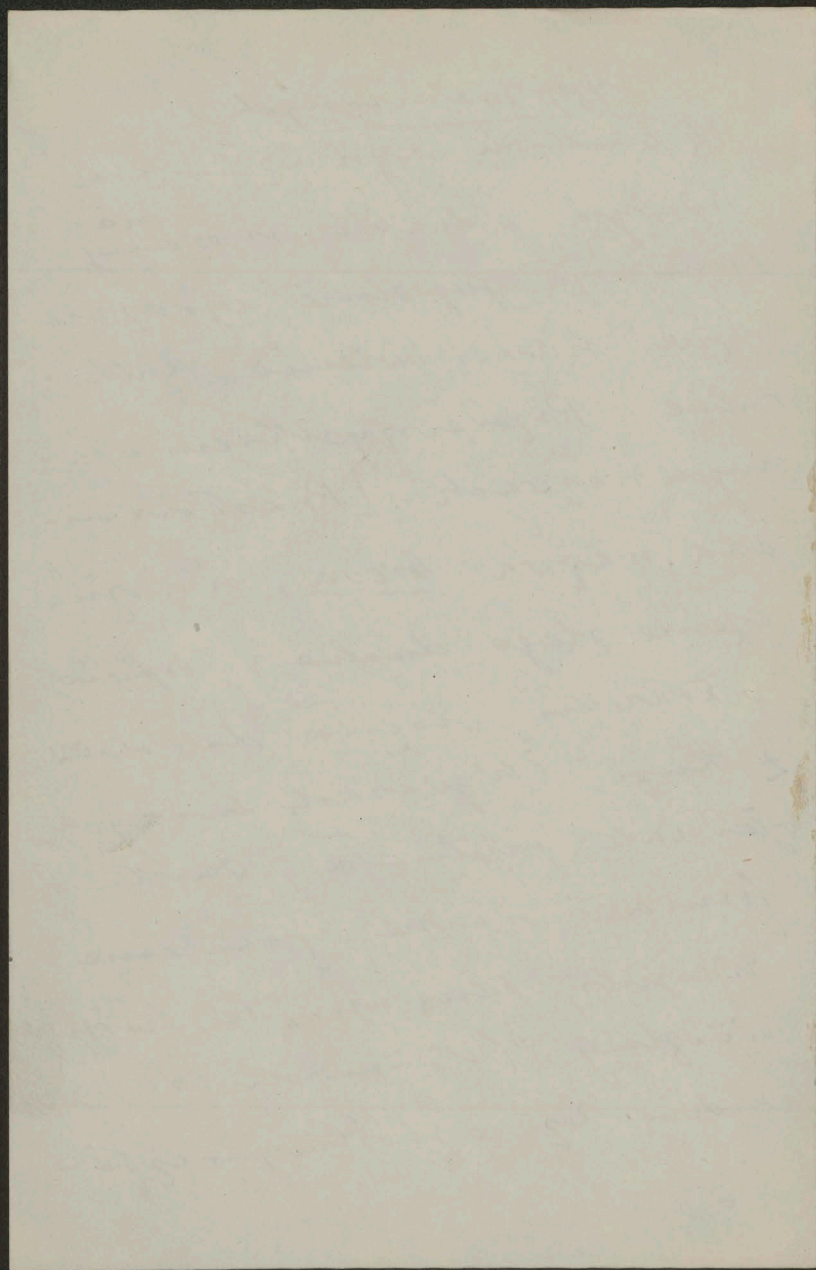
*

*

~~Porównanie wyobrażenia~~
~~dadzą się bardzo dokładnie~~



wyżej zestawionych)
W polskich wyobrażeniach
ludowych o diable moż^{na} ~~możemy~~
Zauważyć zupełnie wyraźnie
różne nastawienie kulturne.
Przedewszystkiem w pa-
nych nawiązań. [Prastoriani-
ska nazwa biesia, nawią-
czanie złego ducha, dopiero
w XV wieku wzięta do Polski
z Rusi. Wgwarach ludowych
jednak przetrwała dawna
forma i dawne znaczenie.
Kazubi: kłuz up. „te, biem
Köszlony“ (Wedmorst. 141);
nawet tej ożwiłiny czło-



wielki „biesznik”, „biesznicę”;
w bajce wielkopolskiej: czerom-
ca daje kurozycze wypie biesz-
u goryatce. (Kolberg XV. 110)

Również w przyporządkach pol-
skich ~~jest~~ bardzo często słyszany
słowo ^{o biesz} ~~był~~ ~~stosowany~~.

Takim dawnym słowem
określeniem jest także
dwa prastarskie „dwo”, „dwi-
tu biesznie nastąpiło mo-
że” „poczem” - „poczem”
z dwo - boga jamego, „dobrego
na „złego ducha”.

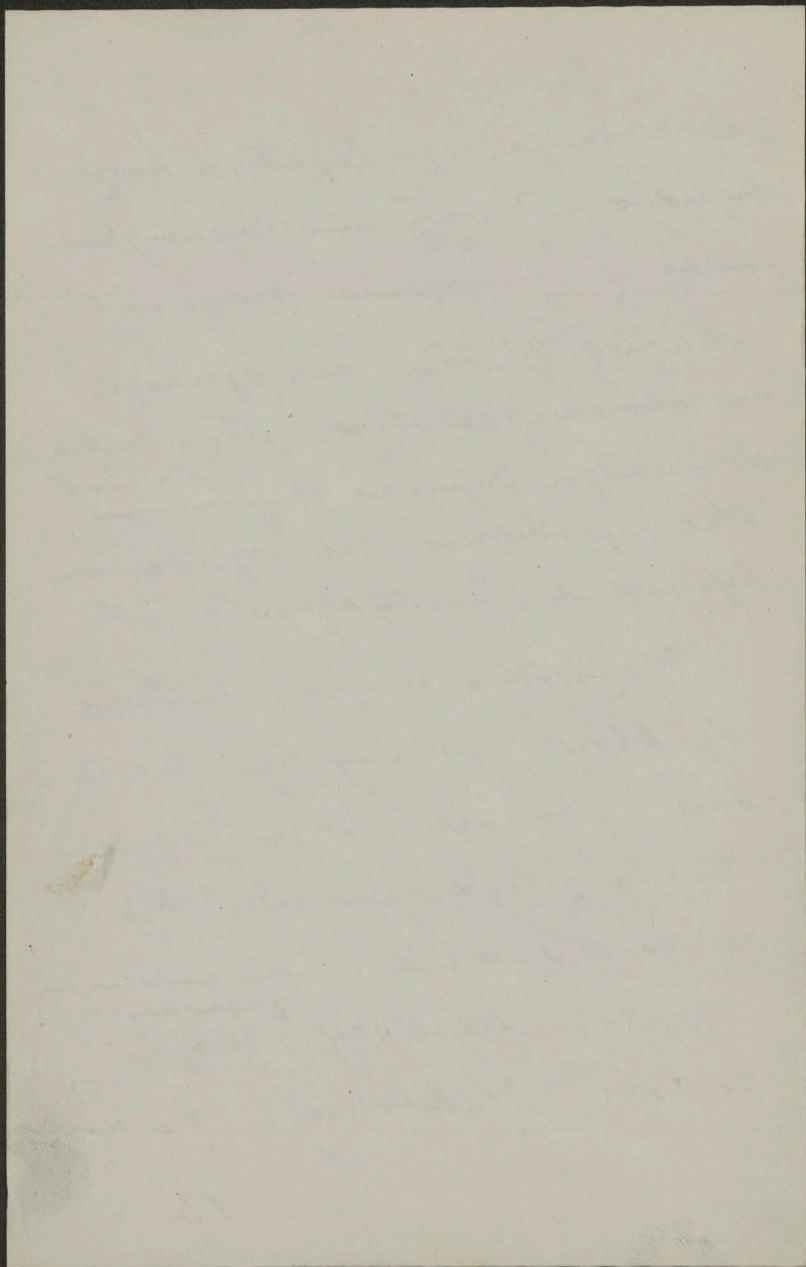
Czart ^{niegdys} dawniej z czerwie

[Faint, illegible handwriting on a piece of lined paper, possibly bleed-through from the reverse side.]

Zaklinaczka oznaczat, a moze
dopiero pod wplywem chymicznych
skim w znaczenie zmieni.

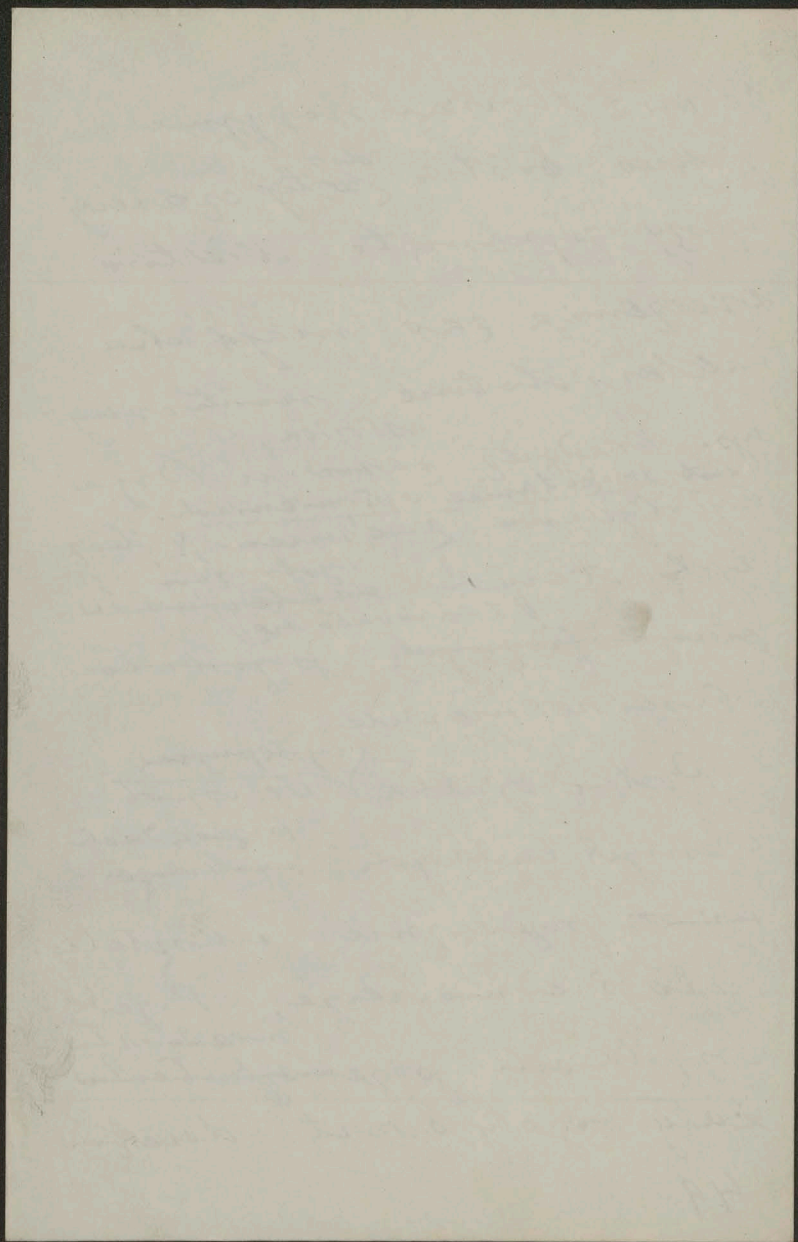
Nazwa diabla na oznacze-
nie ~~chymicznych~~ tego rodzaju
wprowadza dopiero ^{chymist} chymist
stwo, podobne jak szatena,
Lucyfera, antychrysta itd.

Wszystkie nazwy ludowe
diablowi winny byc dokla-
dnie zebrane i zbadane.
Chocby z tego powodu, je-
stos w swiecie romanistkim
Apollis i Merkury ^{z czasem} Benzli.
Do roli diabelskiej, to mo-



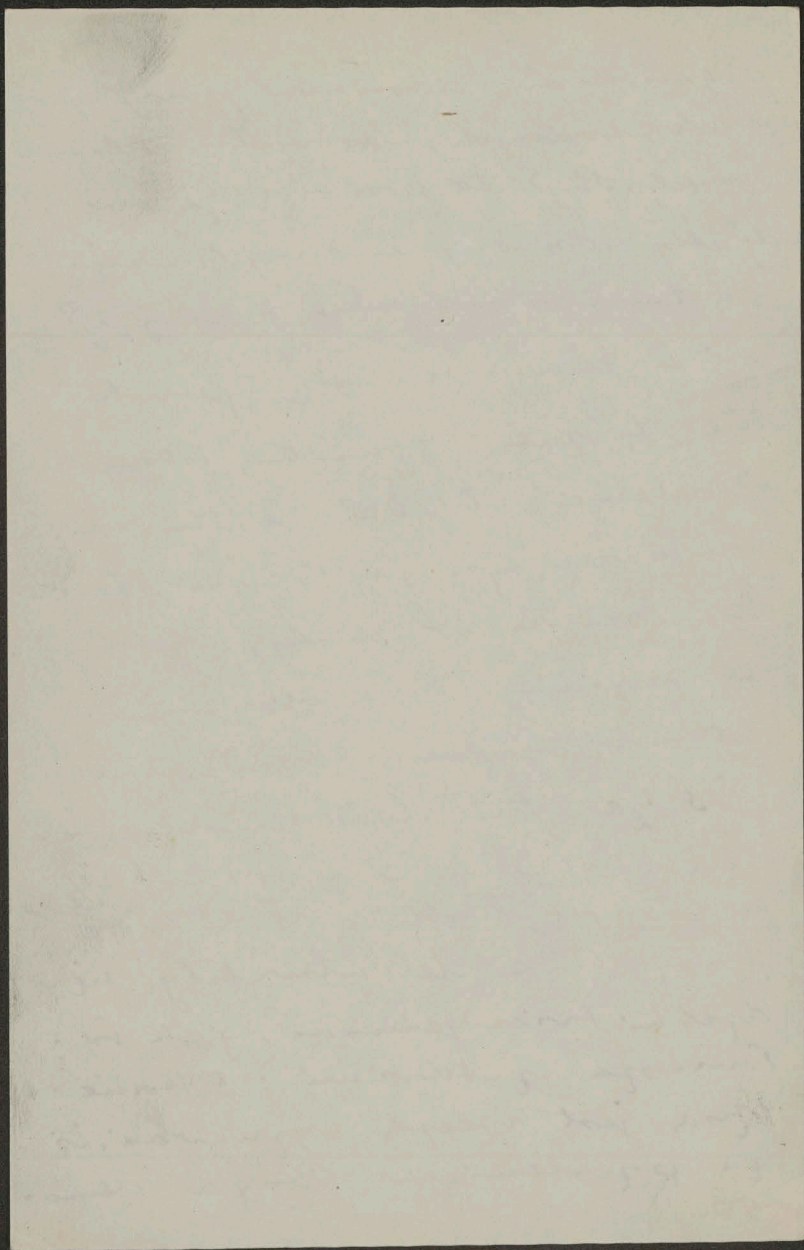
Je i w śłowianinymy
jakkies bistro do tej czaciej
wzry zepchnięto. Niekto
wierzenia zaś mays cha-
rakteristatnie nityczny
np. Kradziej zasw u Boga,
~~but~~ ^{mojei danc} ^{u pioniemiach.}
wyrobwane zaciunen, ^{lecz}
tych starych ^{wyobrazeni} ^{materialis}
^{zachowabo nie}
~~struograficznych~~ pozostalo
obcine merville.

Portai Gialla ^{wystopujacy} ^{we wspot-}
czonych ludznych ^{prasadach} ^{wyobraze-}
niach przewaznie ukrytko-
wato przedmiotowe. Przewo-
mystkiem ^{mianowato} ^{przekazywano}
caty bogaty swiat duchoi



poganiśkich, demonów powietrz-
nych, wodnych, leśnych, chłoni-
czych. Stąd to pochodzi, że owe
djabły w naszej ludowej tradycji
są tak różnorodne; złożyły
się bowiem na ich powsta-
nie liczne czynniki, których
odpielenie jest bardzo trudne.

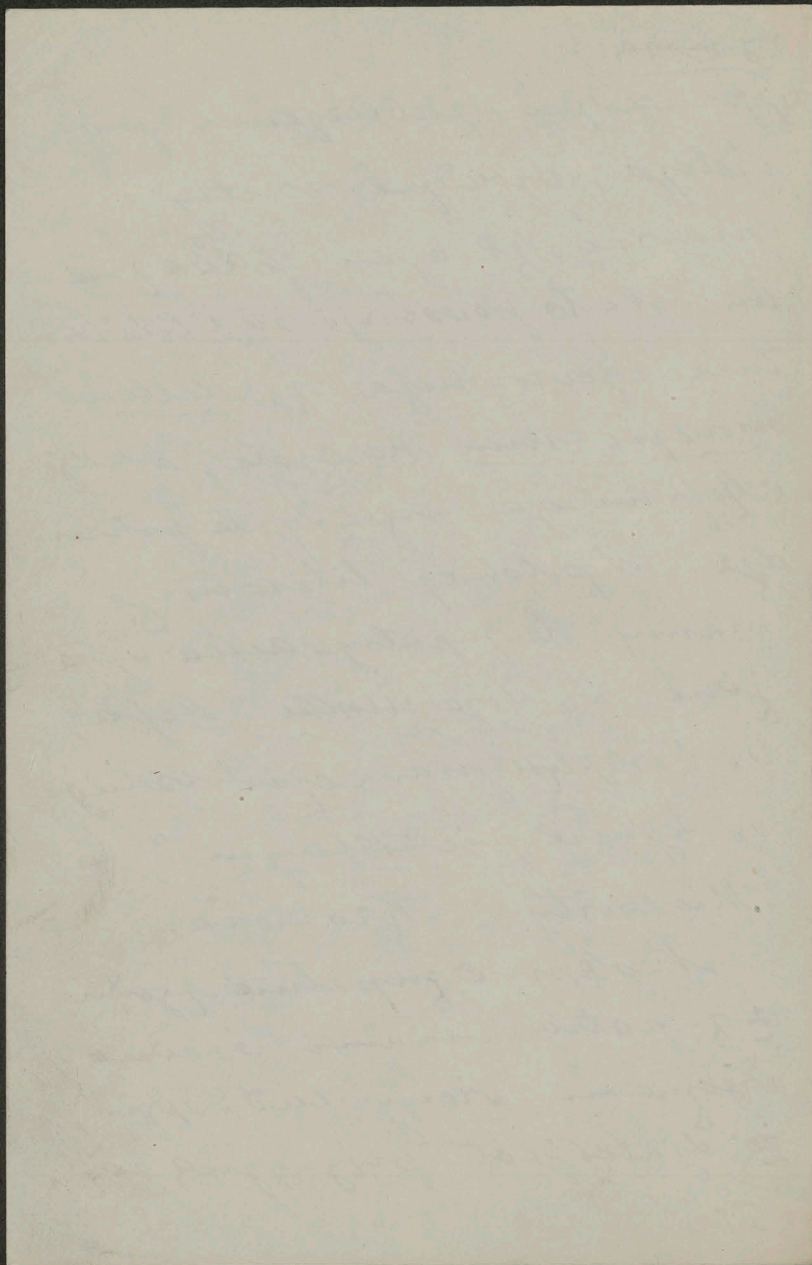
A więc wys. już dawał. Horre-
nie wzięły w duchy, wyrobys-
se zmiamy, zaburzenia
atmosferyczne. Niedawno
jeszcze ten lud ruski po-
na półkaniu był wiatrowy
powroty (Kolberg 184). (Za-
patrywanie te utwożyły nie
długo. Friedzenium, jak w.
Tomasa z Merim: "Kone-
cna jest wczepa wypracai, iz
za porwleniem Boga demo-
50



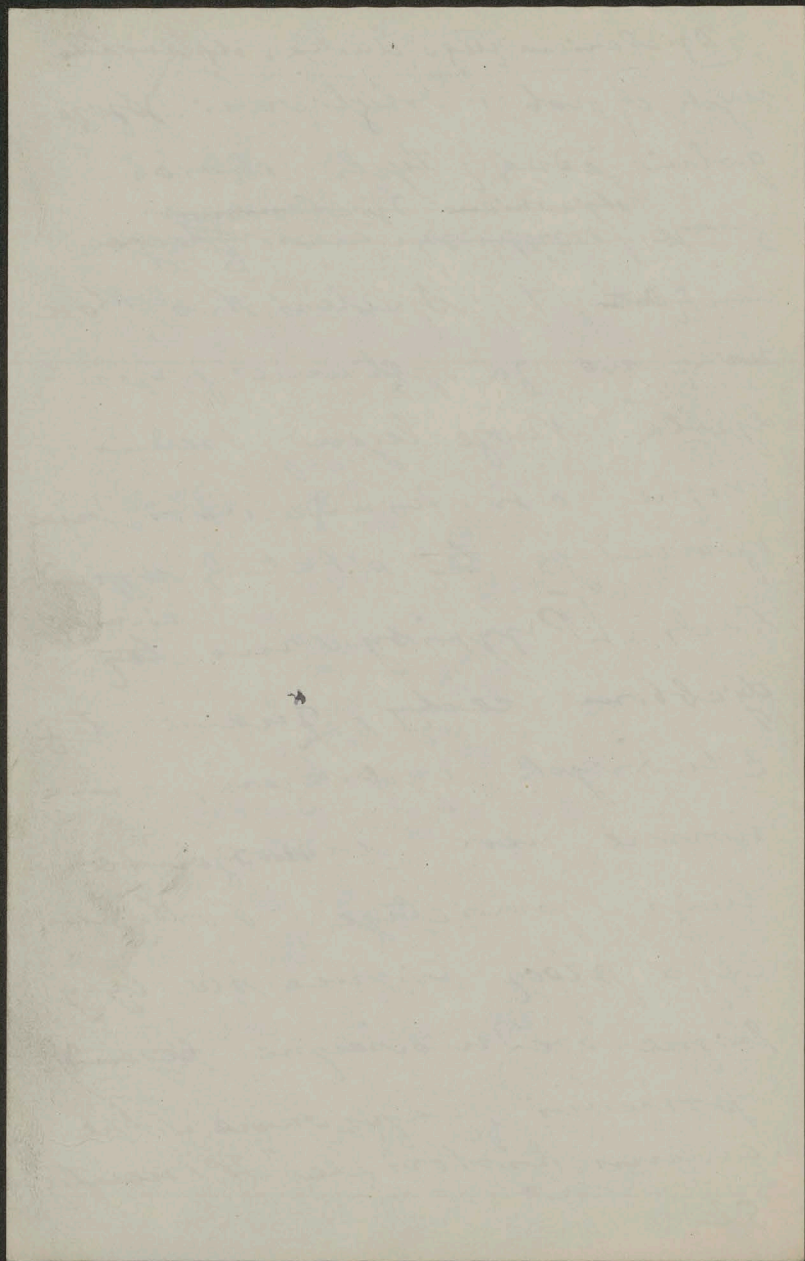
ny mogą)

Wprowadzając zaburzenia po-
vietrza, wybudzając wiatry i
gnasząc, że ojciec prądko-
ba. "Na to powołuje się i litera-
tura czarownicza że Malleus
maleficarum "na czyle, a także
"Reformacja poglądy te potroi-
dza. W polskiej literaturze
mamy te zapłatywania wyra-
żone w "Sześciu księgach" Rejsa,
w "Dostępie prawa czartowskiego",
w "Leżmie piotrzeluzym", w
Miedwirty i Kromera.

Kolejnie zupełnie zgodnie
z zapłatywaniami przednio-
wicznymi wiary lud do dziś,
że diabeł jest przyczyną róż-

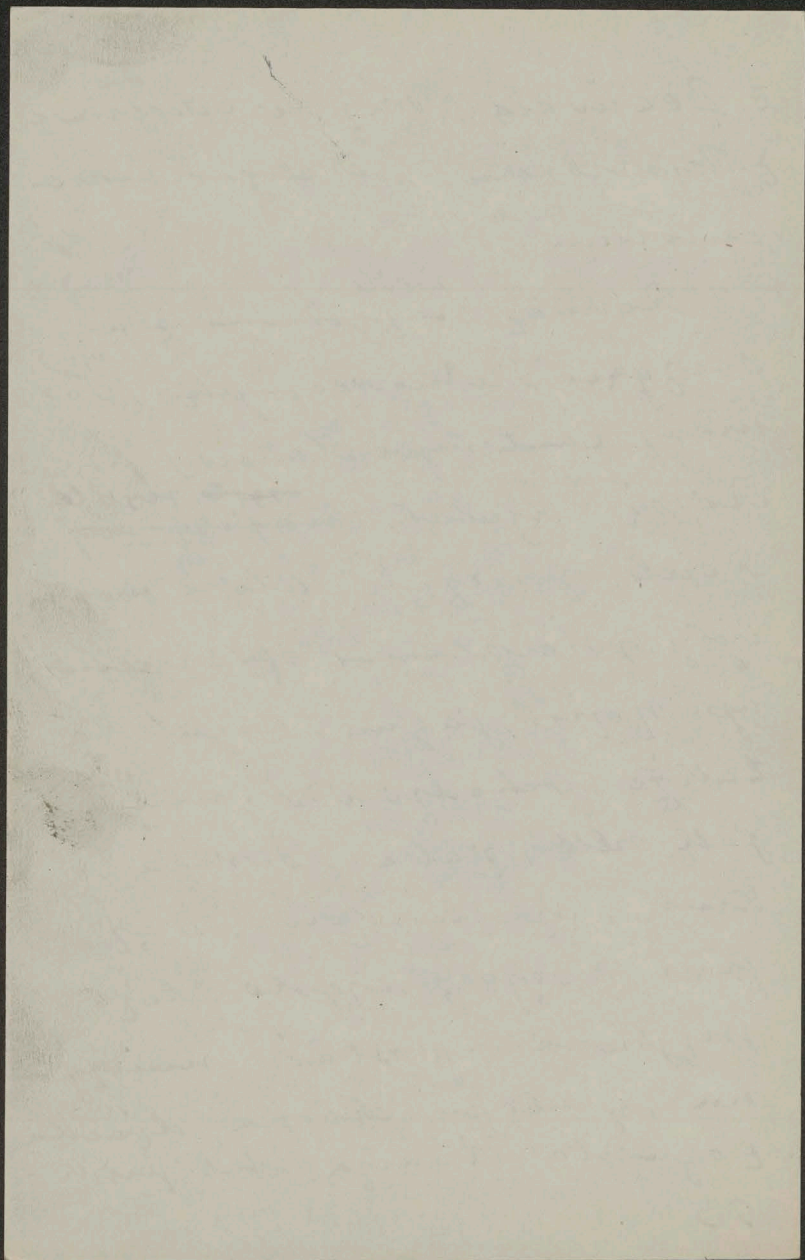


Działaniem tego ducha, objawiano
mych chorób i doległości. Szczę-
gólnie jedną z tych chorób
jest ~~przypisywane~~ ^{objawiano działaniem} ~~Flagon~~
~~ducha~~, t.j. Szalenstwo, które
wzięto za opętanie przez
djabła. Naje legendy średnio-
wieczne o si-kiudze i o si-
janku opowiadają ~~też~~ o takich wypad-
kach. [Przypisywane ^{niekiedy} ~~też~~
djabłom cechy, znane ~~też~~
z ludowych wyobrażeń, a mianowicie
moc unoszenia
ludzi w powietrze. Podobnie
tego prócz bismasiv. były
liczne przednio-wieczne legendy
opowieści zapisane w "Specu-
lum historiale" Wincentego

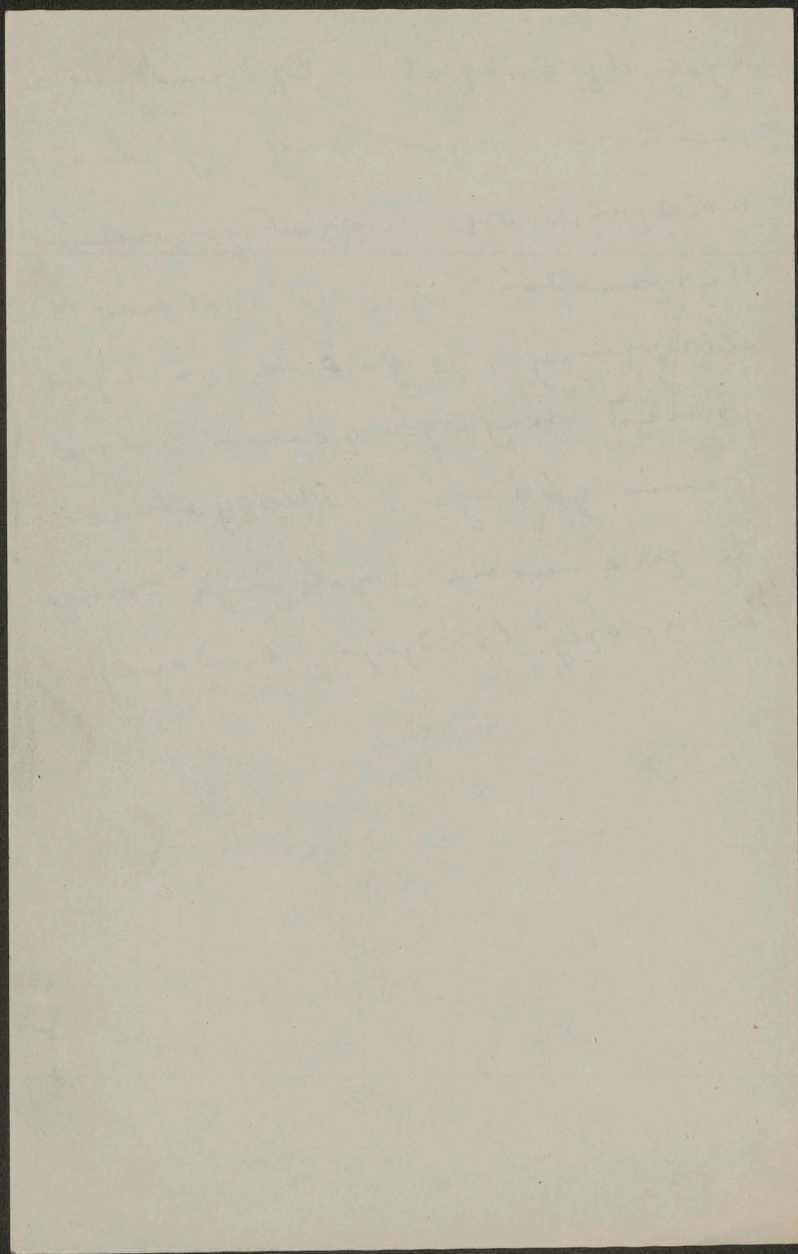


Z Beauvais, oraz w Caesarea
z Heisterbachu Dialogus miracu-
culorum.

Również ^{wedle} ~~w zgodzini z pi-~~
sarzyski przedsiwziętych (To-
masz Cantimpratusis) poja-
wia się diabeł ^{czesto zlykle} najczesciej
w ciele zwierząt, które mogły
być zwierztami ofiarowemi,
np. Kojot, jaguis, Kogut, a
także wchodzi i w inne,
jak wilk, zabe, svinia,
kruk, czerny Koni, woz,
pies i seps; czesto też
przybiera postaci nury-
na, grubego chłopa, dziecka
z ognistą twarzą lub postać-
53



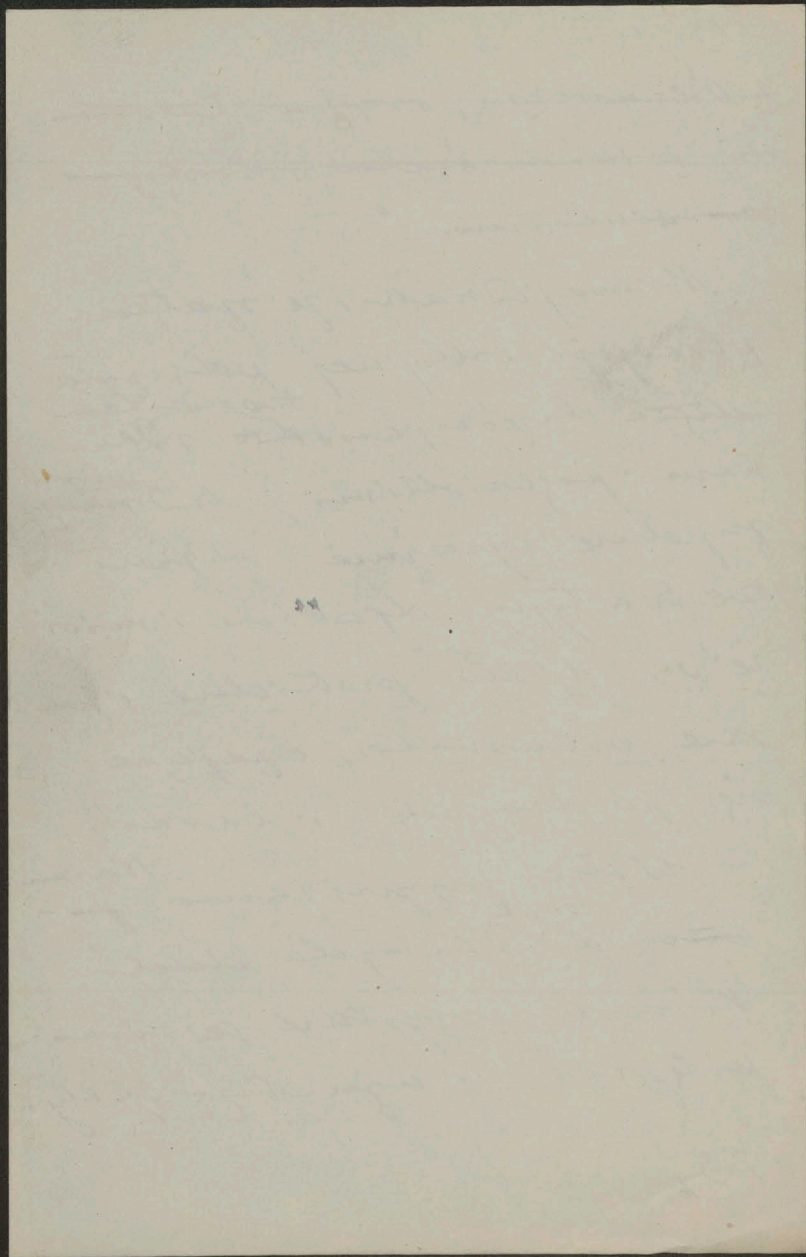
nych dziełach. Z ciekawo-
ści komu urodzony dzień
ukazuje się wiał prouin
"guznoti", a u postaci tak
obroźniej, że góra, wózes
ponad najwyższemi dze-
wan: górze. Wszystkie
te znamiona występują także
w naszej tradycji ludowej.



~~Z Beauvais, oregu Calanni-~~
~~sa z Heisterbedu "Diabolus~~
~~miraculosus."~~ #

Mimo jednak, je notana
z tradycji biblijnej polskiego
religijna dusza i ^{to, demoni-} ~~paria~~ z demo-
nami. ^{poeski} ~~poeski~~ ~~mi~~, ~~mi~~ ~~mi~~
zupelnie wyraźnie odziane
owe dwa typy dyabli i misji
ze 15 dyabli piętno nie nie
nie pokusił, czaj czaj
nie po drogach i lasach.

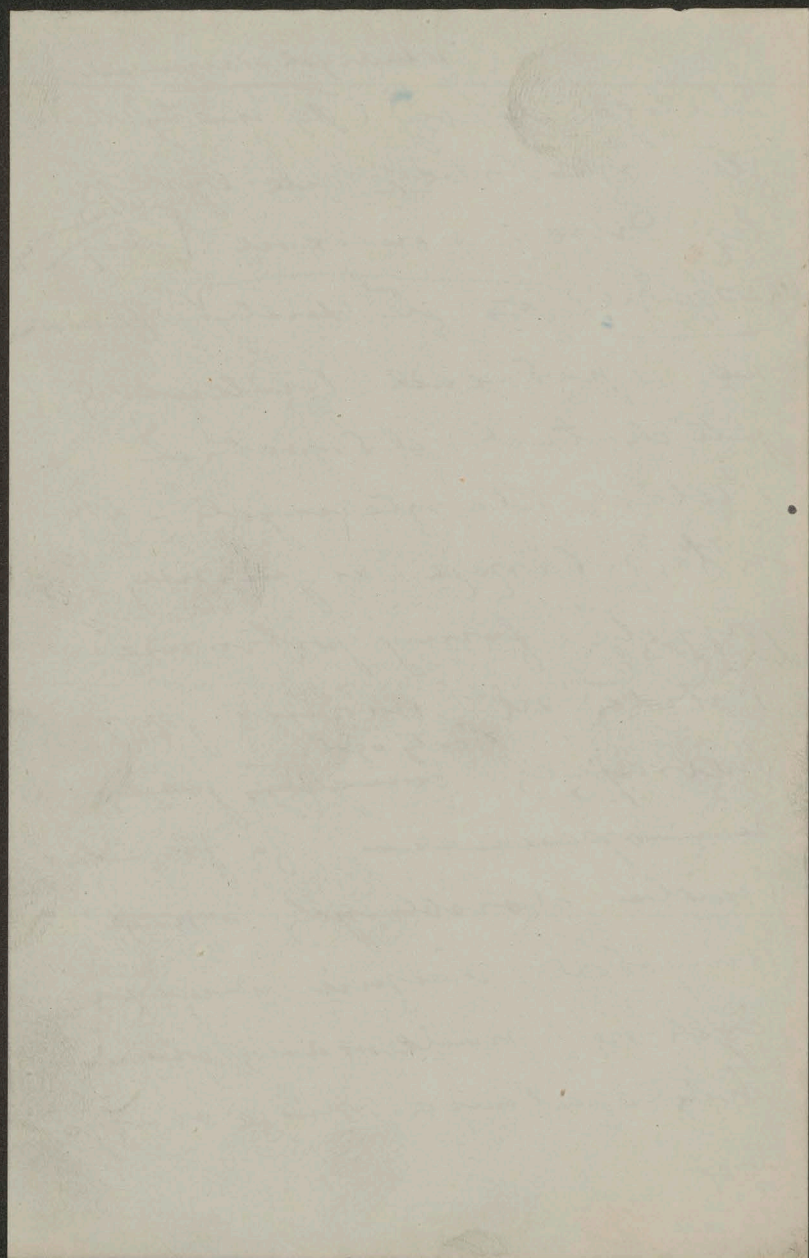
Wobec przywrócenia ^{Stosian} ~~Stosian~~
z ^{czaj} ~~czaj~~ ~~czaj~~ ~~czaj~~
Kiriwot występuje je równo
potępił i ujęł za dyabli.



u ludzkiej wierzemiach

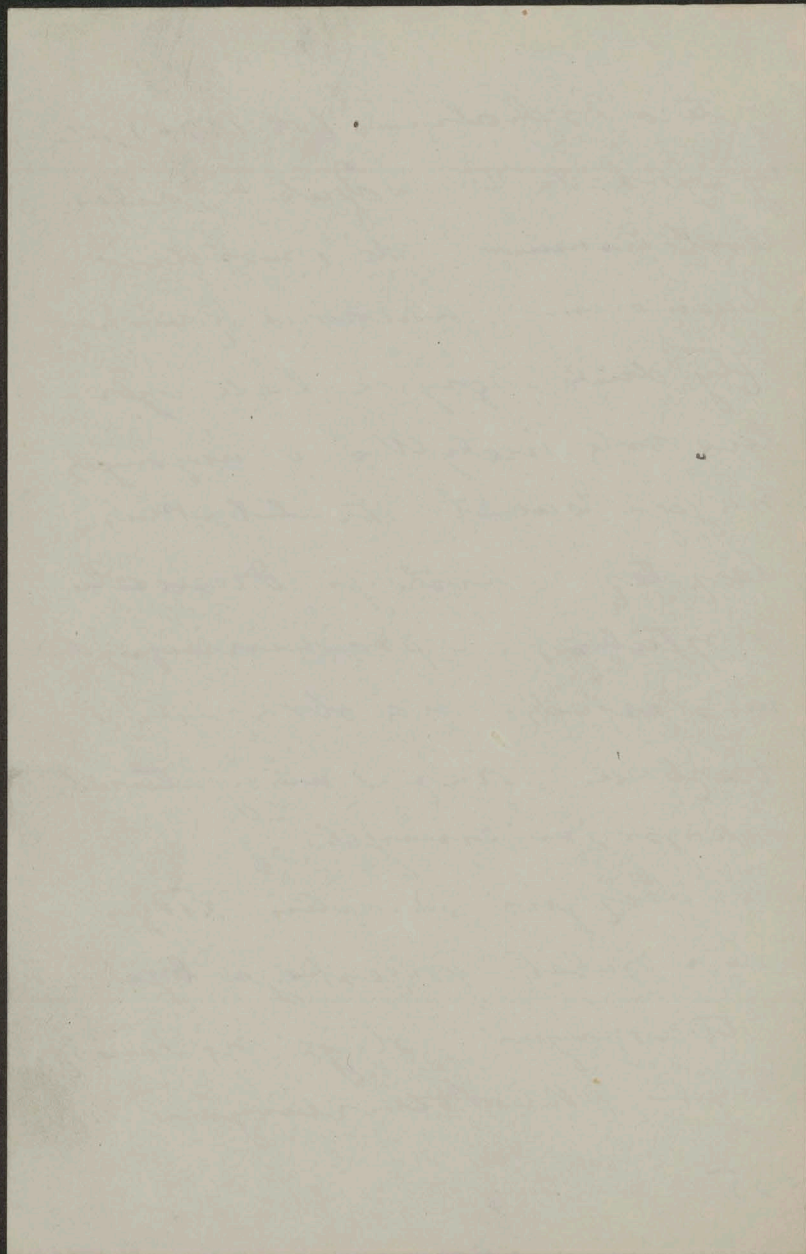
Dlatego dykby (to metyko
zle i rzykliwe, ale bywa
tez dobre i pomocne. [Lep ^{u ziele} w miazg]

(53) rozdział 5 to zle duszy. Zrodw-
no u pedacach krilest. 8,
jaki chatach do opat. d
i celach klarytornych - 100.
na ta, zobacz u gwintu,
przyjete formy potrome
i stata nie maury przy-
gnębioncy ^{caty ogol} ~~czony~~. ~~zost~~
~~nie opowiadane~~. Za przedle-
nicia chorobnych ~~zost~~
umyrbow, iacnie mierz-
cyh nie umilmanz obano-
nis szatana moze stuzyc

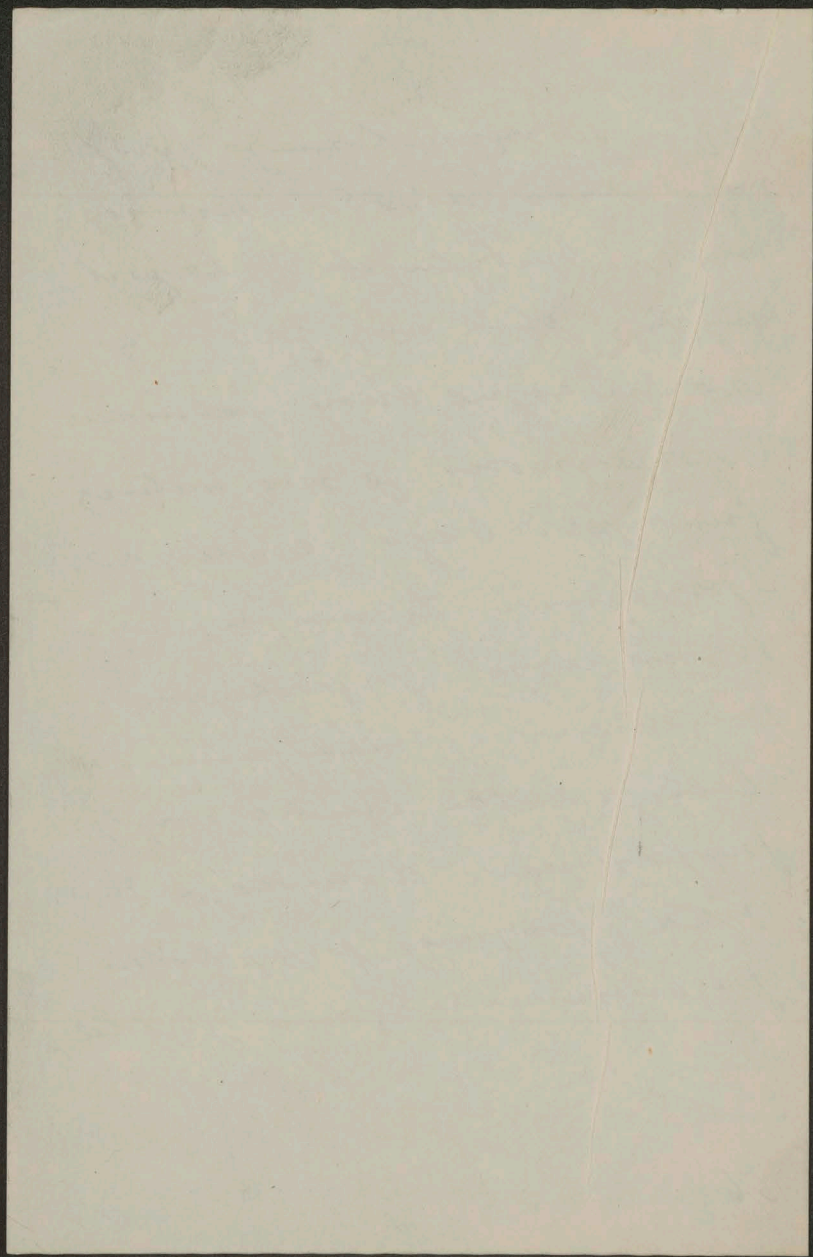


Cyters Richardus (ok. 1270), stie-
ry vyhláda to v jazyce: „ Liber
revelationum de insidiis
daemonum aduersus homines“
Těj duh odgryva tak vybi-
tus rolě inetyllho v nezomych
najejō temat traktatoh,
leť tej v histoyi dramatu
i mytů, v predimiovykh
mysterjeh, na obrazeh i
vpebakh, oraz v minjaturakh
retopri i miernykh.

Leť jiz d rētan XIVgo
tan habel pryzeteh byi
straznyem, stajeh na iuneh.
nyem, protokolnyem.



Juz' v Rosskej komedji vidzi-
my takih djavlov komies-
nych, brutalnych i bezmil-
nych. Oboje nich zas' so
ove divacnye breny, pebuicse
v sprjaznieni se soz nactuz
funkcije do brego geijunza.
Sprjaznieni to možna vy-
stomaczeje' przedchuzeni-
i' existencijno porokadzeniem
talicy. Džatka ducha, inydy
prydylnego domovogo du-
ška, po'juiczej puzet kic'it'ob
przemienionogo v dž'abla.



Na powstanie pojęcia
polskiego diabła u naszego
ludu zbójczy nas, więc
następujące przemianki:

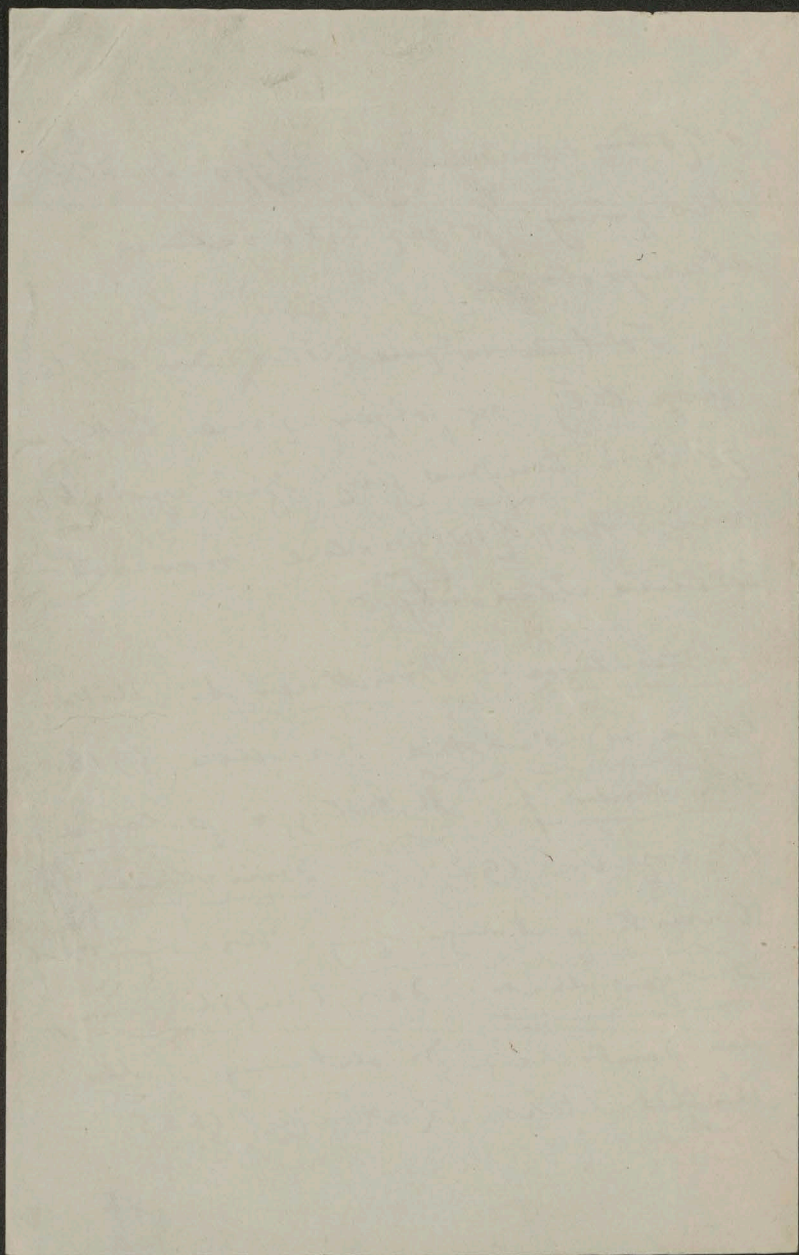
1. Dawne słowiańskie wyobra-
żenie o złym duchu. 2.
Starosłowiańskie wyobra-
żenie duchów, przystępujących
u przysiężeniu z przysięgą lub
ogniskiem domowym 3. Ko-
siedne pojęcie szatana
biblijnego. 4. Średnio-wieczne
pojęcie diabła, przemiany-
cego całości odczynnego życia
5. Późno-średnio-wieczne
pojęcie diabła szczonego

[The page contains extremely faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the paper. The text is mirrored and cannot be transcribed.]

i komijnego. 6. Typ djella
strojonyj przez literaturę
staropolską.

~~Te też~~ różnie Słobadnik: te
zespółty są poręczynie tak,
że dziś trudno już dziś wyodrę-
nić owe ^{roźne} (kulturalne) następ-
stwa elementy.

Literatura: Brückner S. Mitolo-
logji słowiańska Kraków 1918. -
Brückner S. Mitologji polska
Wernera 1924. - Brückner S.
Słownik ^{etyms} mitologiczny. Kraków 1926.
Dreyer Max. Der Tausel in
der Deutschen Dichtung des
Mittelalters. Rostock 1885. -



Gauebeck Fr. Bible's greppi ludo -
zvestva polskiega. Krakov 1914,
s. 186-191. - Graf A. Genichte
D. Teufelsgebens. Jena 1893. -
Máchel H. Nakres slovenského
bíjeslori. Praha 1891. - Metu-
špansk. J. Dyatel u poezij. Var-
šava 1899. - Niederle L. Život
starého Slovania. Praha 1916.
Díl II, sv. 1. - Realexicon der
Vorgeschichte. ^{hsq.} v. M. Ebert. J. II.
Dämon. - Realexicon der
germanischen Altertumskunde.
F. I. hsq. v. J. Hoops. J. I. Dä
monen. - Rothhoff G. Genichte
des Teufels. Leipzig 1869.
J. I-II. - Szepielewicz L. Źyć
duch u wiethach niedinych. (Ateneum
1889.) - Szynkowski W. Oremstak
ludny u polski polskieg. XV i XVII w. (Dla
XIX - XX.) - Wójcicki J. Życie niedynych
u ludu krakowsk. (w sta XII - XIV). 59

Wünsche A. Der Sagenkreis von
geprellten Tempel Leipzig 1905.

